

Vivat Akademia

W Kaczkach Średnich nastąpiła uroczysta inauguracja roku akademickiego studiów zaocznych Politechniki Łódzkiej.

W ceremonii uczestniczyli rektorzy i dziekani łódzkiej uczelni, wojewoda koniński, przedstawiciele urzędów, politycy, duchowieństwo, burmistrzowie, wójtowie, samorządowcy z Konina i Turku oraz gmin sąsiednich. Oczywiście byli też obecni studenci i pracownicy ZSR. Otwierając uroczystość wojewoda Marek Naglewski wymienił wszystkich, którzy pomogli w realizacji tej inicjatywy. Poprosił też rektora Politechniki Łódzkiej o pełnienie roli gospodarza. Profesor Józef Mayer rozpoczął swoje wystąpienie od prezentacji uczelni. Podkreślił, że Politechnika ma od 29 lat swoją filię w Bielsku-Białej i życzył Kaczkom równie

tak długiej współpracy. Na wszystkich wydziałach uczelni kształcą się ok. 17.500 studentów, z którymi zajęcia prowadzi 1.600 nauczycieli akademickich, z tego 40 profesorów i trzystu samodzielnych pracowników naukowych (z tytułami od doktora habilitowanego wzwyż). Zwracając się do młodzieży pan

rektor pogratulował im wyboru kierunku studiów zaznaczając, że dla Politechniki Łódzkiej ten interdyscyplinarny kierunek jakim jest zarządzanie stanowi pewien eksperyment, który będzie z uwagą obserwowany przez władze uczelni. Szkołę w Kaczkach chwalił za dobrze utrzymaną bazę i rozwój zainteresowań

sportowych wśród młodzieży, władzom gratulował pomysłu i zaangażowania w jego realizację.

Wystąpienia rektora i jego zastępcy do spraw studenckich oraz dziekana wydziału były utrzymane w optymistycznym tonie, z dużą dozą humoru. Podając liczbę studentów rektor zastrzegł, że nie jest ona dokładna „gdyż egzaminy jeszcze trwają”. Z kolei we fragmencie skierowanym do studentów profesor

zauważył, że ucząc się w Kaczkach są w mniejszym stopniu narażeni na pokusy wielkiego miasta, tak jak studenci z Łodzi, którzy czasami swoje studia „bardzo szybko kończą”. W trakcie podniosłej uroczystości nie zabrakło drobnych potknięć, z których profesorowie wyszli z wdziękiem właściwym ludziom nauki. Gdy rektor czytając pomylił nazwę miejscowości, a sala zareagowała śmiechem, nie dał się zbić z tropu i przeprasząc stwierdził, że to na pewno „komputer się pomylił”. Odpowiedzią były gorące brawa.

c.d. relacji na str. 2

„Pożyczyl”

W czwartek, 9 października Marcin B. zgłosił turkowskim policjantom kradzież samochodu BMW. Zarządzono blokadę dróg, powiadomiono sąsiednie jednostki. Samochód został zatrzymany kilkadziesiąt kilometrów od Turku w miejscowości Wartkowie, w kierunku na Sieradz. Okazało się, że kierowcą był 13-letni chłopiec, syn Marcina B., który po prostu „pożyczył” sobie pojazd ojca.

O sprawie tej było głośno w Turku i nie tylko, gdyż informację na ten temat podano też w Telegazecie i Teleexpresie. (k)

Sala dla Kowali

W gminie Kawęczyn oddano do użytku pierwszą salę gimnastyczną. Została ona wybudowana przy Szkole Podstawowej w Kowalach Pańskich. Na uroczystość zaproszono kilkudziesięciu gości. Były przemówienia, gratulacje, występy artystyczne uczniów. Po raz kolejny samorządowcy w tej gminie mogli zebrać pochwały za swą proświatową politykę.

relacja z otwarcia sali sportowej - str. 7



Uroczyste wręczenie indeksów

Wyrok za poparzenie

Sąd Rejonowy w Turku zakończył proces przeciwko pielęgniarce, która 16 sierpnia 1994 roku doprowadziła do poparzenia dziecka w inkubatorze na oddziale noworodkowym turkowskiego szpitala.

Podczas rozprawy pielęgniarka, Małgorzata D. nie przyznała się do winy, twierdząc, że dziecko do inkubatora włożyła na polecenie swojej przełożonej, która dalej miała się nim opiekować. Nie potwierdzili tego jednak przesłuchiwani świadkowie, w tym pielęgniarki i ordynator oddziału noworodków. Odrzucono także możliwość niewiedzy czy braku odpowiedzialności pielęgniarki, gdyż miała ona przeszło dziesięcioletni staż pracy w zawodzie.

Prokuratura oskarżała Małgorzatę D. o nieumyślne spowodowanie ciężkich obrażeń i zeszpecenia ciała noworodka, wskutek przebywania w inkubatorze bez nadzoru. Oskarżyciel domagał się kary półtora roku pozbawienia wolności i zakazu wykonywania zawodu pielęgniarki.

Obronca natomiast żądał uniewinnienia. Ostatecznie sędziowie zdecydowali o wydaniu Małgorzacie D. zakazu wykonywania zawodu pielęgniarki na oddziale dziecięcym i noworodkowym przez okres czterech lat. Wyrok nie jest prawomocny a obie strony zapowiedziały odwołanie. Apelację będzie rozpatrywał Sąd Wojewódzki.

Tymczasem chłopczyk, dziś już trzyletni, z powodu nieodpowiedzialności personelu szpitalnego jest trwale okaleczony. Oparzenia spowodowały u niego ubytki ciała na prawej ręce w okolicy łokcia i ramienia oraz na wardze i nosie. Dziecko czeka kilka operacji plastycznych. Dopiero teraz jego rodzice będą mogli wnieść sprawę o odszkodowanie.

MT

Czytaj na str. 8-9



ZROBILISMY TO 200 RAZY

Echo Turku ukazuje się już po raz dwusetny. Z okazji naszych świąt i rocznic zawsze staraliśmy się przygotować dla Czytelników coś niezwykłego. Tym razem będzie to rozkładówka poświęcona w dużej mierze redakcyjnej kuchni. A więc będzie tam można znaleźć opis jak powstają najpoczytniejsze rubryki w „Echu”. Ich historię, skuteczność oraz pewne skutki uboczne, które pojawiają się przy ich redagowaniu, a o których nie da się tak zwyczajnie napisać. Przedstawiamy też charakterystykę dziennikarzy ukrywających się pod pseudonimami.

Czytelnikom, którzy mają trochę więcej czasu i chcieliby współtworzyć gazetę razem z nami proponujemy wypełnienie ankiety o „Echu”. Można wygrać darmową prenumeratę, a nawet encyklopedię. Wnioski z ankiety posłużą do ewentualnych zmian w gazecie, które przygotowujemy od początku listopada. Zaś omówienie wszystkich nadesłanych odpowiedzi nastąpi w numerze 46.

Vivat Akademia

(ciąg dalszy ze str.)

Uroczystego wręczenia indeksów dla osiemdziesięciu studentów dokonał rektor w towarzystwie dziekana Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Sylwestra Koniecznego, który życzył studentom, aby w tym samym składzie spotkali się za cztery lata przy rozdaniu dyplomów. W tym miejscu prorektor z humorem zauważył, że studenci pewnie dopiszą, ale dziekani i rektorzy mogą się zmienić „bo te funkcje pochodzą z wyboru, a kadencja się kończy”. Prof. Konieczny jako bezpośredni zwierzchnik studentów tego wydziału mówił im, że wiedza, którą zdobędą umożliwi zmianę otaczającego świata: —*Będziecie tworzyć dla następnych pokoleń. Wasze dzieła powinny przetrwać sto, trzysta, a może i tysiąc lat* — życzył studentom pan dziekan.

W części oficjalnej raz jeszcze zabrał głos wojewoda koniński, dziękując przedstawicielom uczelni za życzliwe rady i pomoc przy otwarciu filii w Kacz-

kach. Zwracając się do studentów stwierdził, że jest to kolejna szansa na zdobycie wyższego wykształcenia: —*A wykształcenie to najlepsza inwestycja.*



Jego Magnificencja Rektor Politechniki Łódzkiej prof. Józef Mayer i dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach mgr inż. Janusz Pawłowski podczas uroczystej immatrykulacji studentów I roku

tycja. Wspominał też o tworzeniu wyższej szkoły w Koninie, współpracy pomiędzy Akademią Rolniczą w Poznaniu, a szkołą w Kościelcu i planach uruchomienia podobnej placówki w „zachodniej części województwa”. Wysłuchano jeszcze gratulacji nadesłanych przez biskupa Romana Andrzejewskiego, wykładu inauguracyjnego Olimpij Kunert oraz wystąpienia przewodniczącej samorządu studenckiego Agnieszki Korzeniewicz, a na koniec uroczystości turkowskie chór nauczycielski wykonał „Gaudeamus Igitur”. Po raz pierwszy w murach tej szkoły zabrzmiały słowa: *Vivat akademia! Vivant profesores!*

W przerwie uroczystości dyrektor szkoły i rektor odpowiadali na pytania dziennikarzy. Na pytanie o dalszy rozwój tej inicjatywy prof. Mayer stwierdził, że na razie jest to obiecujący początek. Podkreślił też rolę wojewody Naglewskiego i dyrektora Pawłowskiego w uruchomieniu studiów w Kaczkach. W dalszej części kadra i zaproszeni goście udali się na przyjęcie zorganizowane przez gospodarzy, a studenci, którym skończyły się już tzw. godziny rektorskie, wrócili na zajęcia.

AP



—*Ostatnio skaleczyłem się w rękę. Żona stwierdziła, że muszę jechać na pogotowie, bo mogę mieć zakażenie. Kiedy około godz. 20.00 znalazłem się na miejscu, okazało się, że w gabinecie zabiegowym nie ma surowicy. Lekarz wypisał mi receptę, musiałem po nocy szukać czynnej apteki. Gdybym nie miał samochodu, to nim bym tę aptekę znalazł zakażenie posunęłoby się pewnie tak, że musieliby mi tę rękę amputować. Ale kogo to interesuje.*

—*Pisaliście niedawno o biednej rodzinie, która opiekuje się psem - Szczęścierzem. Widziałem jak ten pies zaatakował na chodniku spokojnie idącą starszą panią. Zróbcie coś, żeby zamknąć go w schronisku, zanim stanie się jakieś nieszczęście.*

—*Nie rozumiem tych ludzi, którzy protestują przeciwko budowie stacji paliw. Ja również mieszkam na ulicy POW i chcę aby ta inwestycja była właśnie w tym miejscu. Nawet nie muszą ustawiać tych ekranów akustycznych, chętniej popatrzyłbym na stację niż na ten bałagan, który jest obecnie na terenie spółdzielni.*

—*Po ostatnich wyborach widać, że wydany przez burmistrza zakaz przybijania ogłoszeń do drzwi nie jest przestrzegany. Ostatnio zauważyłem, że coraz więcej jest na nich reklam, np. sklepów. Powinniście wydrukować adresy firm, które w ten sposób się ogłaszają, a klienci wiedzieliby, kto niszczy przyrodę i zaśmieca miasto.*

—*Chciałbym za waszym pośrednictwem uzyskać odpowiedź na pytanie: kto wydaje zezwolenia na stawianie kiosków na placu targowym przy ul. Legionów Polskich.*

—*Naszym zdaniem wybór Miss i Mistera „Kolosium” był nieprawidłowy i oburzający — napisali „Uczestnicy wyboru”. Trudno polemizować nad gustami, ale autorom listu radzimy podpisywać się imieniem i nazwiskiem to publikacja całości tekstu będzie możliwa.*

—*Co to za żart z tym „Dniem Nauczyciela” w waszym kalendarzu szkolnym. Powinien być we wtorek, a zaznaczone jest, że w środę i w dodatku cały październik przesunięto o jeden dzień.*

To nie żart, tylko smutny błąd naszego komputerowca - przepraszamy.

OFERTY PRACY z 13 października

Murarz - 8 os. Tokarz - 3 os. Ciesla - 1 os. Kierowca-mechanik kat. BCF - 1 os. Operator obrabiarek sterowanych numerycznie - 2 os. Kierowca CE - 3 os. Blacharz budowlany - 1 os. Stolarz - 7 os. Cukiernik - 1 os. Spawacz elektryczny - 7 os. Operator koparko-spycharki - 1 os. Operator koparko-ladowarki - 2 os. Hydraulik - 1 os.

Informacje, ul. Komunalna 6
tel. 78-56-46 wew. 314.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pedagodzy z placówek oświatowych w rejonie turkowskim otrzymali nagrody kuratora. A oto lista nagrodzonych.

Wiesława Kościelniak (ZSO), Albin Zańko (ZSO), Stanisław Robak (ZSZ), Alicja Janiak (Poradnia Wychowawczo Zawodowa), Jolanta Baran (Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy), Teresa Burszewska (SP 1), Mirosława Bonikowska-Philipps (SP 2), Róża Kurzawa (SP 3), Barbara Stryczniewska (SP 3), Franciszek Pyziak (SP 4), Halina Michalak (SP Kaczki), Lucyna Filas (SP Galew), Jolanta Kraska (SP Piętno),

Nagrody dla nauczycieli

Stanisław Janiak (SP Cisew), Mirosława Magot (SP Chylin), Paweł Lewiński (SP Świnice Warckie), Krystyna Kowalczyk (SP Uniejów), Wiesława Kłapsa (Przedszkole nr 1). W Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich nagrody wojewody otrzymali: Bożena Szeffel i Ryszard Biały, natomiast Andrzej Małolepszy otrzymał odznakę „Zasłużony dla województwa konińskiego”, a Stanisław Marczyński „Zasłużony dla rolnictwa”.

Od piątku odbywały się w szkołach akademii i spotkania. W Liceum Ogólnokształcącym nauczyciele zafundowali sobie dłuższy weekend (od soboty do wtorku) i wycieczkę do Wiednia. W większości szkół uroczyste apele odbyły się w poniedziałek 13 października, gdyż 14 października jest dla nauczycieli dniem wolnym od pracy. We wtorek w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie nagrodzonych nauczycieli z burmistrzami.

O stacji w telewizji

Decyzje zostały wydane, prace rozpoczęto, a mieszkańcy bloków przy ul. POW nadal nie dają za wygraną. Ostatnio w sprawie budowy stacji paliw dwukrotnie gościła w Turku telewizja poznańska.

Mieszkańcy żalili się reporterom z Poznania obrzucając oskarżeniami przede wszystkim burmistrza Nowaka. Mówili, że czują się przez niego oszukiwani:

—*Na spotkaniu powiedział, że żadne decyzje nie zostaną podjęte bez naszej zgody, a tu w „Echu Turku” wyczytaliśmy, że wszystko jest już podpisane i Shell rusza z budową.*

Zdaniem mieszkańców nieprawdą była również wypowiedź burmistrza dla „ET”, że podczas spotkania w spółdzielni remontowo-budowlanej większość uczestników dała się przekonać.

—*Nikt nie został przekonany, a my nie popuścimy. Jak trzeba będzie to położymy się na tym placu, a stacji nie będzie.*

Wypowiedzi dla telewizji udzielił również radny Henryk Świerk, który stwierdził:

—*Na temat budowy stacji nie było żadnych rozmów podczas sesji. Jedyne radny Misiak zapytał burmistrza, czy Zarząd wydał zgodę na wycięcie drzew, w miejscu, gdzie ma powstać stacja. Burmistrz powiedział, że są prowadzone rozmowy z przedstawicielami Shella na temat budowy stacji. Rada nie podejmowała w tej sprawie żadnych decyzji.*

Reporterzy z Poznania powiedzieli, że chodzą pogłoski, iż mieszkańcy są podpuszczani przez właścicieli innych stacji paliw i dlatego tak protestują. Reakcja zgromadzonych ludzi była natychmiastowa:

—*Co??? O własne dobro walczymy! My tych właścicieli stacji to nawet nie znamy.*

Równie bojowo były odpierane wszelkie próby pochwalenia tej inwestycji. Kiedy jeden z mieszkańców ośmielił się powiedzieć, że w innych miastach stacje budowane są jeszcze bliżej budynków i nikomu to nie przeszkadza, został zakrzywany.

Na zakończenie spotkania z telewizją stwierdzono:

—*Pan burmistrz odejdzie po wyborach, więc jemu nie zależy. A my nie chcemy być w ten sposób traktowani, my chcemy być podmiotem, a nie przedmiotem. A właściwie co nam telewizja pomoże? Puszczą sobie program, a nam pod nosem stację i tak wybudują.*

(KL)

Władysławów

Już od dwóch niedziel Gminnego Ośrodka Kultury rozbrzmiewa śpiewem, śpiewem i muzyką. Wszystko to z powodu odbywających się tu VII Wojewódzkich Artystycznych Spotkań Seniorów.

Tym roku, ze względu na dużą liczbę zgłoszonych zespołów, spotkania odbywają się w trzech terminach: 5 i 12 października. Imponującą organizację w Władysławowie GOK, przy współudziale Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Wystaw Artystycznych oraz Urzędu Wojewódzkiego. Wszystkie zespoły, biorące udział w spotkaniach otrzymują nagrody. W „Jesiennym liście”, bo idea spotkań jest zebranie w jednym miejscu ludzi „złotej jesieni” kochających muzykę i śpiew.

W pierwszym terminie nagrody „Jesiennego liścia” otrzymali: „Senior” z Dobrowy, „Dobrowianki” z Dobrowy, „Tuliszki” z Tuliszki (za zwarte i myślane wykonanie piosenek w programie „Kocha się raz”), „Płociny” z Wilczyna, „Tulipan” z Konińskiego, „Wesołe nutki” z Konina. W ostatnią niedzielę komisja przyznała nagrody „Je-

siennego liścia” dla: „Kantyleny” z Uniejowa (za bogactwo wyrazu artystycznego wyrażone w ciekawej organizacji i kompozycji prezentowanych piosenek), „Jutrzenke” z Konina, „Serenadzie” z Dobrek (za walory wokalne oraz za interesującą kompozycję programu „Gdy szedłem raz od Warty”), „Radości” z Ładka, „Kwaciarkom” z Sompolna, „Satyrkom” z Władysławowa (za przybliżenie problemów dnia powszedniego w progra-

mie „Prawda w śmiechu”) oraz „Echu” z Konina za udział w imprezie.

Organizatorzy i członkowie komisji artystycznej podkreślają, że z roku na rok poziom artystyczny prezentacji jest coraz wyższy. Każdego roku też władysławowski GOK gości w swoich progach większą liczbę seniorów, zarówno na scenie, jak i na widowni. **AZ**

(Za tydzień relacja z ostatniego dnia spotkań)

Seniorzy artyści



„Satyrki” z Władysławowa w programie „Prawda w śmiechu”

Tuliszki

W ramach zachęcania młodych ludzi mieszkających na wsi do przejmowania rodzinnych gospodarstw rolnych, ośrodki doradztwa rolniczego organizują różnego typu akcje. Ostatnio Gminny Zespół Doradczy w Tuliszce zorganizował rejonową olimpiadę rolniczą.

Mogli w niej brać udział młodzi rolnicy (do 40 roku życia), którzy samodzielnie lub z rodzicami prowadzą gospodarstwo rolne. Trzynastu uczestników olimpiady reprezentowało pięć gmin: Grodziec, Rychwał, Stare Miasto, Rzgów i Tuliszki. Odpowiadali oni na pytania dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, ochrony przeciwpożarowej, rolniczych ubezpieczeń społecznych, zunifikowanego systemu rachunkowości rolnej i statusu członkostwa w Unii Europejskiej.

Komisja sprawdzająca prace uczestników zaskoczona była tak wysokim

dą od 24 do 26 października. W Spotkaniach wezmą udział wychowankowie domów dziecka z pięciu województw wielkopolskich oraz sieradzkiego.

Celem imprezy jest integracja wszystkich dzieci, rozwój ich wrażliwości artystycznej oraz prezentacja osiągnięć młodych artystów. Każdy dom dziecka reprezentować będzie siedmioosobowa grupa wychowanków, którzy będą mieszkali w placówce w Nowym Świecie. Wieczorem, pierwszego dnia dzieci zaprezentują wcześniej przygotowany, piętnastominutowy program artystyczny. 25 września poszczególne grupy: teatralna, muzyczna, plastyczna i taneczna, wezmą udział w warsztatach prowadzonych

Dla młodych

poziomem wiedzy. W końcowym podsumowaniu najwyższą liczbę punktów miała Aleksandra Juszcak z Tuliszki. Następne miejsca zajęli: Agnieszka Ziemniczak-Bugno ze Starego Miasta i Daniel Lewandowski z Tuliszki.

Zwycięzcy olimpiady sami wybierali sobie nagrody (sprzęt gospodarstwa domowego), a dodatkowo dwie pierwsze osoby pojadą na tygodniową wycieczkę do Holandii, którą częściowo refunduje Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kościelcu. **AZ**



Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Tuliszce i Dom Dziecka w Nowym Świecie przygotowują się do VII Wielkopolskich Artystycznych Spotkań Wychowanków Domów Dziecka, które odbywać się będą

przez instruktorów M-GOK w Tuliszce i WOKiWA w Koninie. Trzeciego dnia, podczas koncertu galowego uczestnicy Spotkań zaprezentują efekty swojej dwudniowej pracy. Wtedy też widzowie będą mogli obejrzeć występy małych artystów oraz wystawę prac plastycznych.

W programie pobytu wychowanków wielkopolskich domów dziecka w Tuliszce i Nowym Świecie jest także prezentacja dziecięcych zespołów artystycznych działających w M-GOK. **AZ**

KOMPUTERY PC abo

ul. Piłsudskiego 12
Turek tel. 78-47-44

Komputery - konfiguracja na życzenie / OPTIMUS - MÓZG - INWAR - abo / Akcesoria - drukarki - faxmodemy - itp.

Internet - sieci LANTASTIC 7 PL - raty.

Sprzedaż - instalacja - naprawy serwisowe.

Oprogramowanie dla firm i szkół - VAT.

(8538 / 97)

Z WOJEWÓDZTWA

Konin. Kolegium Nauczycielskie w Morzysławiu obchodziło 50-lecie kształcenia nauczycieli. Z tej okazji powołano Stowarzyszenie Absolwentów Szkół Wyższych, które było organizatorem zjazdu absolwentów konińskiej szkoły.

* 9 października z cyklu spotkań polskich i niemieckich przedsiębiorców przeprowadzone zostało III Forum Gospodarcze Turynia-Polska. Tym razem wzięło w nich udział przeszło 80 firm z konińskiego i 40 z Turynii.

Chodów. 11 października producenci buraków cukrowych z całej Polski świętowali tu Jesienny Dzień Buraka, który obchodzony jest w ramach Polskiego Pokazu Buraczanego.

Województwo. We wrześniu o ponad tysiąc osób zmniejszyła się liczba bezrobotnych w konińskim. Bez pracy pozostaje jeszcze ponad 34 tys. osób. Zmniejszyła się także liczba pobierających zasiłek; obecnie wynosi ona ponad 11 tys. Dla 119 niepełnosprawnych bezrobotnych utworzono miejsca pracy. Bez pracy pozostaje jeszcze ponad 200 niepełnosprawnych. W rejonowych urzędach pracy zarejestrowanych jest 1740 absolwentów szkół (najwięcej średnich i zasadniczych szkół zawodowych, najmniej wyższych uczelni). Mimo, że wzrosła liczba ofert pracy, to nadal na jedno wolne miejsce przypada ponad 20 bezrobotnych.

P.P.U.H. „STOMAR”

Ryszard Nawrocki

wznawia działalność
i wykonuje
usługi stolarskie:

- ❖ meble kuchenne, biurowe i inne na zamówienie
- ❖ montaż paneli ściennych i podłóg z materiału własnego i powierzzonego
- ❖ pełna aranżacja pomieszczeń
- ❖ sprzedaż mebli
- ❖ paneli w cenach hurtowych i detalicznych

ZAPRASZAMY!!!

62-700 Turek
ul. Komunalna 1
(obok Urzędu Pracy)
tel./ fax (0-63)
78-54-08, 78-45-93

(6595 / 97)

Miesiąc temu o Nowym Świecie było głośno we wszystkich regionalnych mediach. Mieszkańcy wsi zablokowali wejście do szkoły dyrektorowi, którego oskarżali o nadużycia. Nie pomogły pertraktacje prowadzone przez kuratora i burmistrza. Pan Kmita złożył rezygnację, a Rada Pedagogiczna wybrała nowego dyrektora. Został nim Arkadiusz Zajdel. Przez pierwsze tygodnie był tak zajęty, że nie miał czasu na rozmowę z naszym reporterem. Dopiero na początku października udało nam się przeprowadzić z nim krótki wywiad.

Nowy dyrektor

—Jaką funkcję sprawował Pan wcześniej w ośrodku i jaki był Pana stosunek do dyrektora Kmity?

—Przez cztery lata pracowałem tutaj jako wychowawca. Podobnie jak inni pracownicy tej placówki widziałem niedociągnięcia poprzedniego dyrektora. Ja również złożyłem swój podpis na wniosku, który trafił do kuratorium. Nigdy jednak nie spodziewałem się, że zostanę dyrektorem.

—Jakie zmiany Pan wprowadził od kiedy zaczął Pan pełnić tę funkcję?

—Przed wszystkim było dużo spraw personalnych dotyczących pracowników administracyjno-obsługowych. Na początku kuratorium proponowało, aby zlikwidować jeden etat. Na szczęście sprawę udało się załatwić pomyślnie i na razie pracują wszyscy. Dużo czasu poświęciłem na wyjazdy do kuratorium i wyjaśnianie sprawy pana Kmity. Mieliśmy w ośrodku kilka kontroli, na razie nie widać efektu końcowego tego dochodzenia.

—Czy Pan Kmita nadal pracuje w Domu Dziecka?

—Tak, pełni funkcję wychowawcy.
—Nie uważa Pan, że jest to trochę dziwne. Skoro dyrektor Kmita został oskarżony o nadużycia względem wychowanków, to chyba nie powinien teraz być ich wychowawcą?

—Nie chciałbym wypowiadać się na ten temat.

—A jaka jest teraz atmosfera w placówce?

—Nie jest najlepsza. Wszyscy odnoszą się do byłego dyrektora z olbrzymim dystansem. Zresztą nic dziwnego. Nasz dom dziecka jest teraz źle postrzegany na zewnątrz. Chcielibyśmy

my nawiązać współpracę z różnymi przedsiębiorstwami. Nie mamy węgla na zimę, brakuje wiele innych artykułów. Niestety, obecnie wszyscy uważają nas za bandę złodziei. Często tak bywa, że jedna osoba popsuje opinię, a wszyscy muszą pracować, aby ją naprawić.

—Kiedy będzie przeprowadzony konkurs na dyrektora?

—W najbliższym czasie, prawdopodobnie jeszcze w październiku.

—Czy Pan również będzie startował?

—Wolałbym nie odpowiadać na to pytanie.
Katarzyna Łuczak



Arkadiusz Zajdel ma 26 lat, jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Mieszka w Nowym Świecie, jest żonaty, ma 4-miesięcznego synka.

Jestem za zmianami

wywiad z MARKIEM KUKULSKIM prezesem PSL w Turku

—Dlaczego Polskie Stronnictwo Ludowe przegrało wybory?

—Powiedziałbym, że nastąpiło to „na własne życzenie”. Wiele członków naszego Stronnictwa uważa, że decyzje władz naczelnych PSL nie były dobrze odbierane tu na dole. Może niektóre posunięcia nie miały odpowiedniego naświetlenia w mediach, które przekazywały sprawy po biebie i wybiórczo.

—A czy, Pana zdaniem, winę ponosi też szef partii Waldemar Pawlak?

—Uważam, że w dużej mierze tak. Można więc uznać za uzasadnione żądania dotyczące zmiany prezesa Stronnictwa. Ja w każdym razie jestem za tą zmianą. Po to są wybory.

—Dlaczego na wsiach poparcie dla PSL było tak małe?

—W czasie wizyty prezesa Pawlaka w Dobrej postawiłem pytanie dotyczące działań przywódców stronnictwa na rzecz równego traktowania mieszkańców wsi w procesie integracji Polski z Unią Europejską. Wiadomo, że duże miasta dostosowały się już pod wieloma względami do standardów europejskich, ale mieszkańcy małych miasteczek, a zwłaszcza wsi obawiają się, że wejście do UE odbędzie się ich kosztem, że stracą pracę, możliwości opłacalnej produkcji rolnej. A te obawy owocują potem frustracją, zniechęceniem, brakiem wiary w skuteczność polityki prowadzonej przez ludowych reprezentantów.

—Mimo, że w samym mieście PSL jest nieliczne, to jednak ruch ludowy na naszym terenie posiada spore tradycje, czy Pan je zna?

—Tradycje sięgają czasów przedwojennych. Warto tu wspomnieć pana Władysława Kowalskiego z Cisewia, którego lu-

dzie nazywali „Witosem”. Po wojnie w trudnych warunkach stalinowskiego terro- działało wielu ludowców. Ja znam tamte czasy z opowieści wujka - też ludowce, któremu w działalności oświatowej w wsiach pomagał pan But z Malanowa. W latach siedemdziesiątych we Władysławowie

bardzo uaktywnił się Orlikowski, który do swojego osobistemu angażowaniu w kilka konkretnych przedsięwzięć. Mieliśmy swego posła - Henryka Orzechowskiego z gminy Świnice Warckie. Takie pozytywne przykłady związanych z tradycjami ludowego na tym terenie można by więc.

—Jak wygląda obecna działalność PSL w Turku?

—Kolo miejsko-gminne liczy kilkadziesiąt członków. Nasza obecność nie jest duża, bo przecież Turko to średnie miasto zdominowane przez elektorat SLD. Mimo

przy okazji wyborów nasze struktury uaktywniają i mobilizacja działaczy jest większa.

—Za kilka miesięcy rozpoczyna się przygotowania do wyborów samorządowych. Czy członkowie PSL zamierzają walczyć w jakichś porozumieniach, np. z SLD?

—Tak jak już wspominałem, w Turku partia nie jest dominująca, ale byłoby odwzorowanie dawnej centralnej, tu na szczepku lokalnym. Tym wyborom samorządowym w małych miastach mają swoją specyfikę. Nie one tak bardzo upolitycznione, dlatego nie jest to, kto będzie kandydował, tylko jakim stylem. Wybory samorządowe zważyłbym wyborami sąsiedzkimi. Z pewnością nasi kandydaci będą w nich uczestniczyli.
Andrzej Płaneta



Marek Kukulski jest turkowieńszczyźnianinem, pracuje w mleczarni. Do ZSL wstąpił w 1979 w czasie studiów na Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Orkiestra górnicza KWB „Adamów” to typowo męskie towarzystwo. Składa się ona bowiem z 34 panów i dwóch dziewcząt. Te rodzyńki to Ania Buda i Dorota Kremska.

—Ile macie lat i od kiedy jesteście w orkiestrze?

Dorota: —Mam 24 lata, w orkiestrze jestem od 1991 roku.

Ania: —Ja mam dopiero 14 lat, a w orkiestrze gram od wielkanocy tego roku.

—Jak trafiłyście do ekipy kapelmistrza Zenona Jankowskiego?

Dorota: —Jeszcze gdy uczyłam się w szkole muzycznej jeden z nauczycieli zaproponował mi wstąpienie do orkiestry strażackiej. Zgodziłam się i byłam jedyną dziewczyną w tym zespole. Gdy orkiestra kopalniana potrzebowała klarnecistki, zgłosiłam się i zostałam przyjęta.

Ania: —Ze mną było trochę inaczej. Moja mama zna kapelmistrza Jankowskiego i dowiedziała się od niego, że Monika Gruszczyńska, która grała na flecie, w tym roku ma zdawać maturę i nie będzie miała czasu na granie w orkiestrze. Tak więc ja zajęłam miejsce Moniki i gram na flecie poprzecznym. Oprócz tego uczę się w III klasie Społecznego Ogniska Muzycznego.

—Zauważyłam, że na oficjalnych uroczystościach Wasze mundurki nie różnią się od innych. Na przykład nie chodzą w spódniczkach.

Dorota: —Nam wygodniej jest grać

Dziewczyny z orkiestry



Dorota i Ania ze swoimi instrumentami

w spodniach, dlatego nie nosimy spódniczek. Zresztą, nawet ich nie mamy.

—Jak Wasi znajomi zareagowali na wiadomość, że gracie w kopalnianej orkiestrze?

Ania: —Gdy powiedziałam o tym

kożankom, to one stwierdziły, że są szalone pomysły. Teraz już wszyscy przyzwyczaili. Także wychowawcy i nauczyciele i dyrekcja mojej szkoły wiedzą, że gram, bo czasem, jak w godzinach popołudniowych są jakieś uroczystości, na przykład pogrzeby, zwalniałam się z lekcji.

Dorota: —Moi znajomi byli zdziwieni, że chcę grać w orkiestrze, w końcu są sami mężczyźni. A rodzice odwiedzali mnie i cieszyli się, że będę mogła dalej rozwijać i nie skończyć w orkiestrze strażackiej.

—A jak mieszkańcy miasta reagują na dziewczyny w mundurkach?

Ania: —To jest różnie. Najczęściej jednak pokazują nas dzieciom.

Dorota: —Reakcje na mój widok podobne.

—Czy z którymś członkiem orkiestry jesteście szczególnie zaprzyjaźnione?

Dorota: —Ja zaprzyjaźniłam się z Piotrem Kmiecikiem, który gra na trąbce. Być może dlatego, że mieszkamy na jednej ulicy.

Ania: —Za krótko tu jestem.

—Czy dlatego, że jesteście jedynymi dziewczynami w orkiestrze, kapelmistrz traktuje was ulgowo?

Ania i Dorota: —Nie, jesteśmy traktowane jak pozostali muzycy. Kapelmistrz dla wszystkich jest kapelmistrzem, ojcem, dziadkiem, przyjacielem i kolegą w jednej osobie. I za to go podziwiamy.

rozmawiała Anna Zawadzka

Poznaj swojego dzielnicowego

ulice: Cisowa, Iglasta, Jałowcowa, Jedwabnicza, Jodłowa, Korytkowska, Modrzewiowa, Pijawiczna, Polna, Sosnowa, Świerkowa, Os. Wyzwolenia.



SŁAWOMIR ROSIAK
st. sierż.

ulice: Braci Marszłów, Braci Pietrzaków, Florczaka, Glicensteina, Gorzelniarna, Kaliska do nr 78, Kruszyńskiego, Leśna, Łukowa, Mehofera, Ogrodowa, Poduchowne, Składkowskiej, Park Składkowskiej.



ROBERT WITKOWSKI
st. sierż.

ulice: Chopina, Brzozowa, Dębowa, Dworcowa, Kączkowskiego, Milewskiego, Spółdzielców, Torowa.



JÓZEF MOLKA
mł. asp.

osiedla: Uniejowskie, Dobrskie, Zapalczane, Warenka, Korytków, Żuki, Turkowice, Kowale Księżę, Kaczki Mostowe, Kaczki Średnie, Chlebów, Wietichin.



PIOTR CZERNICHOWSKI
st. sierż.

ulice: Armii Krajowej, Broniewskiego, Dąbrowskiego, Graniczna, Kolejowa, Kolska Szosa, 650-lecia, Leśna, Młodych, Orzeszkowej, Powstańców Polskich, POW, Smorawińskiego, Stawickiego, Uniejowska, Wąska, Wyszynskiego, Wyzwolenia, Wigury, Wyszyńskiego.



RYSZARD JANASZEK
mł. asp.

ulice: Kościuszki, Matejki, Mickiewicza, Os. Młodych, Orzeszkowej, Składkowskiego, Sportowa, Szeroka, Szkolna, Wąska, Żeromskiego.



KRZYSZTOF WLAZŁO
st. sierż.

ulice: Działkowa, Kaliska od nr 79, Konińska, Konopnickiej, Krótka, Łączna, Miła, Muchlińska, Obwodnica Północna, Południowa, Słowackiego, Spokojna, Wesoła, Pl. Zaczajskiego, Zgodna, Zielona, Graniczna



WŁODZIMIERZ MACIASZEK
sierż. sztab.

osiedla: Zdrojki Lewe i Prawe, Kalinowa, Pęcherzew, Szadów Pański, Szadów Księży, Obrębizna, Dzierżazna, Grabieniec, Obrębin, Albertów, Kolonia Słodków, Wrząca, Budziszewskie, Słodków, Cisew.



WŁODZIMIERZ MACIASZEK
st. sierż.



ANDRZEJ SOKOŁOWSKI
asp. sztab.
kierownik Referatu Dzielnicowych

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

dzmi w kwocie 580 zł.

3 października na ul. Legionów Polskich na targowisku skradziono portfel z pieniędzmi w kwocie 280 zł i 45 dolarów amerykańskich.

4 października na ul. Młodych w godzinach południowych włamano się do mieszkania skąd skradziono 600 zł i złotą biżuterię wartości 1.000 zł.

REJON

Z 25 na 26 września w Galewie (gm. Brudzew) dokonano włamania do hydroforni, skąd skradziono sprężarkę z silnikiem wartości 2.000 zł.

W nocy z 2 na 3 października w Cisewiu (gm. Turek) włamano się do sklepu spożywczego znajdującego się w budynku mieszkalnym, z którego skradziono artykuły spożywcze. Włamywacze dostali się również do mieszkania i garażu, skąd skradli: 600 zł, złotą biżuterię i przecinarkę do płytek. Łączne straty oszacowano na kwotę 2.800 zł.

3 października w Marianowie (gm. Kawęczyn) dokonano włamania do budynku gospodarczego, z którego skradziono 400 kg pszenicy i prądnicę od ciągnika rolniczego. Stratę wyniosły 350 zł.

4 października na ul. Łukowej w Malanowie z niezamkniętego samochodu skradziono dwie torebki damskie, w których znajdowały się dokumenty i pieniądze w kwocie 360 zł.

6 października w Rzechcie (gm. Dobra) skradziono dwie pasące się krowy wartości 3.500 zł. Sprawca został ustalony.

7 października w Tuliszkowie w nocy na terenie stacji paliw, wykorzystując chwilową nieobecność pracownika obsługi, z kasy fiskalnej skradziono 7.000 zł. Sprawca kradzieży został ustalony.

Wypadki

2 października o godz. 10.25 w Uniejowie na skrzyżowaniu dróg, kierująca rowerem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i wpadła pod nadjeżdżający samochód ciężarowy kamaz. Ranną kobietę odwieziono do szpitala w Turku.

W tym samym dniu o godz. 15.55 w Dobrej piesza nagle wtargnęła na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu ołcit club. Kobieta z obrażeniami ciała przewieziono do ZOZ Turek.

3 października o godz. 19.45 w Turku na skrzyżowaniu ul. Uniejowskiej i Wyszyńskiego nieletni nagle wtargnął na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego poloneza. Ranne dziecko trafiło do szpitala w Turku.

7 października w Marientowie (gm. Władysławów) kierującemu

fiatem 126p, na prostym odcinku drogi odpadło tylne koło. Mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, który kilka razy się przewrócił i wpadł do rowu. W wyniku wypadku ranne zostało dwuletnie dziecko, które odwieziono do szpitala w Koninie.

W okresie od 2 do 9 października policja odnotowała dziewięć kolizji: gm. Brudzew - 2, gm. Dobra - 2, gm. Turek - 3 i gm. Tuliszków - 2. Zatrzymano osiem praw jazdy. Promilowi rekordziści to kierowcy fiatów 126p: na terenie gm. Świnice Warckie - 3,20 promila, na terenie gm. Brudzew - 2,70 promila i na terenie Turku - 2,42 promila.

Pożary

7 października w Cisewiu (gm. Turek) podpalono opuszczony budynek mieszkalny. Starty wyniosły 500 zł.

Jestem polskim Niemcem

Do redakcji zadzwonił pracownik ośrodka kultury we Władysławowie: —Przyjechał Bruno Kneifel, jak pani chce, to może przyjechać z nim porozmawiać. Oczywiście, że chcę. Bruno Kneifel jest prawnukiem fundatora tamtejszego kościoła ewangelicko-augsburskiego, będzie to więc niecodzienna okazja, aby dowiedzieć się czegoś o dawnym Władysławowie.

Dzięki Henrykowi Trosze, dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury następnego dnia spotykam Bruno Kneifel'a. Jest to bardzo sympatyczny 76 letni starszy pan. Zaskakujące jest to, że po tylu latach nieobecności w Polsce, tak dobrze mówi naszym językiem. Po krótkim zapoznaniu i omówieniu planów, we trójkę wsiadamy do samochodu i jedziemy do Felicjanowa, odwiedzić stary cmentarz ewangelicki. Po drodze Bruno co chwilkę opowiada o dawnych mieszkańcach gminy. Wskazując stare domy, pola i ogrody mówi, kto tu dawniej mieszkał. Podaje nazwiska nie żyjących już ludzi, ich dzieci i nieco ciekawsze fragmenty z ich życia. Niektóre postacie i wydarzenia konfrontuje z panem Trochą. Przed zjazdem z szosy asfaltowej na gruntową, Bruno wskazując obie strony drogi mówi: —Tu kiedyś były bagna, a tam las. Patrzę na domy z ogrodami i wyobrażam sobie, jak te miejsca wyglądały przed wojną.

Miejscowi rolnicy ze zdziwieniem przyglądają się zielonemu audi z niemiecką rejestracją. Pewnie zastanawiali się, kto może tędy jechać, przecież ta piaszczysta droga wiedzie już tylko na cmentarz.

Im bliżej cmentarza, głos Bruno staje się jakby stłumiony, smutniejszy: —Dawniej tutaj było bardzo ładnie. Droga była szeroka, przystosowana dla karawanu z końmi. Dalej były lasy. Proszę pani, teraz to tylko nad tym płakać. Podjeżdżamy na wzniesienie, na którym położony jest cmentarz ewangelicko-augsburski, którego początki sięgają końca XVIII w. Gdy wspominam o Niemcach leżących tutaj, Bruno mówi, że to nie jest tylko cmentarz niemiecki: —Tu leżą też Polacy wyznania ewangelickiego. Podchodzimy do bramy cmentarza, a raczej jej pozostałości. O wszystkim, co tu się znajduje gość z Niemiec mógłby opowiadać godzinami: —W tym miejscu była taka duża, kuta ręcznie przez pana Jana Kilańskiego żelazna brama wjazdowa. Pozostała część ogrodzenia była z siatki. Za bramą szła aleja główna na wprost, a po bokach mniejsze alejki. Próbuję to sobie wyobrazić. Z aleja główną nie ma problemów, bo mimo blisko pięćdziesięcioletniej dewastacji cmentarza, dzika roślinność nie pokryła jej do końca. Gorzej z pozostałymi alejkami. Idziemy więc aleją główną. Bruno podchodzi do końca wzgórka i mówi: —Tu cmentarz był jeszcze dalej i było więcej grobów. Wyraźnie widać, że ziemia została pokradziona. Zaglądamy więc w dół, gdzie widać ślady po kopaniu żwirowego podłoża i gruz (pewnie po odkopanych grobach). Gość użala się na zachowanie mieszkańców gminy: —Serce mnie boli, gdy widzę zrujnowany cmentarz. Groby są splądrowane, rozkradzione, zniszczone. Chrześcijanie i ewangelicy wierzą w tego samego Boga. Wy też wyznajecie, że Bóg jest jeden. Dlaczego więc zniszczono miejsce spoczynku tylu ludzi? Jak tu byłem kilkanaście miesięcy temu i poszedłem w tej sprawie do księdza, to on powiedział mi, że to nie jest jego sprawa, to nie leży w jego kompetencjach. Ja nic nie rozumiem. Przed wojną Niemcy, Żydzi i Polacy razem żyli w tej miejscowości. Dzieci się wspólnie bawiły, gdy dorosły powstawały mieszane małżeństwa. Wszyscy wzajemnie sobie pomagali. Skąd więc ta nienawiść?

Po chwili zadumy Bruno prowadzi nas do jednego z najlepiej zachowanych pomników - rodziny Vogt. Tłumaczy nam niemiecki napis - fragment biblij: „Ja jestem zmarłych chwastem i życie. Kto we mnie wierzy będzie żył, choćby nawet umarł”. Dowiadu-

jemy się, że ten pomnik postawiły rodzicom dzieci. Dalej, w krzakach, między drzewami odnajdujemy grób pastora parafii ewangelickiej we Władysławowie, Karla Gottlieba Bartscha. Płyta z danymi zmarłych odsunięta, stąd wniosek, że ktoś tu zaglądał. Pytanie, po co? Dalej, przy alei głównej, za żelaznym płotem, szczególnie ważne dla Bruna miejsce - grób jego dziadków, Edwarda i Otilie Kneifel. Kneiflowie byli bardzo bogatymi garbarzami, znanymi osobami we Władysławowie. Do nich m.in. należało kilka domów na władysławowskim rynku, w tym ten, w którym obecnie znajduje się Urząd Gminy. Pradziadek naszego gościa, Karl Wilhelm Kneifel przed śmiercią podarował członkom miejscowej parafii ewangelickiej materiały do budowy kościoła (obecnie Domu Kultury).



Bruno Kneifel przed Gminnym Ośrodkiem Kultury, dawniej kościołem ewangelickim, który ufundował jego pradziadek

Na tym kończymy spacer po cmentarzu i wracamy do Władysławowa, gdzie w Domu Kultury kontynuujemy rozmowę. Bruno opowiada: —Rodzina Kneifel we Władysławowie mieszkała od 1750 roku. Sprowadził nas tutaj hrabia Gurowski. Ja urodziłem się 26 października 1921 roku. Razem z rodzicami mieszkaliśmy w folwarku, Russocice. W rodzinie Kneifel wszyscy byli garbarzami, nakazywała to rodzinowa tradycja. Pan Trocha uzupełnia: —W waszej kronice rodzinnej jest napisane o tym, jak Edward Kneifel radził swoim dzieciom: „Jeżeli chcecie, aby w życiu dobrze się wam wiodło, trzymajcie się skóry”. Gość potwierdza słowa pana Henryka: —Tak, tak było. Mój ojciec oprócz tego, że był garbarzem, był także radnym we Władysławowie. Od 1939 do 1945 roku mój wujek pełnił funkcję burmistrza Władysławowa.

Opowiadanie zagranicznego gościa jest ciekawe, ale najbardziej interesujące są losy tutejszych Niemców we wrześniu 1939 roku. On przedstawia to tak:

—Dopóki żył dziekan Włostowski, to Nie-

mięć Polak i Żyd żyli w zgodzie. Wszyscy sobie wzajemnie pomagali, nieważna była narodowość. Po jego śmierci wszystko się zmieniło. Gdy wybuchła wojna miałem 17 lat. Polacy zaczęli na nas inaczej patrzeć, nagle uznani zostaliśmy za wrogów. Musiałem razem z bratem uciekać z Polski. Po wojnie pracowaliśmy w Magdeburgu.

—A jak Pan spędził wojnę?

—Wojna bardzo szybko się skończyła (ja mówiłem, pracowałem w Magdeburgu).

—Przecież wojna trwała przeszło pięć lat...

—Nie. Wojna skończyła się we wrześniu 1939 roku.

—Nie. Wojna skończyła się w maju 1945 roku.

—Was tutaj źle uczą. Niemcy przestali walczyć z Polakami po kilku tygodniach. Potem była okupacja i już nie było walki.

—Tak. Dla Niemców wojna mogła się skończyć we wrześniu, ale dla nas, Polaków, trwała nadal, do chwili zdobycia Berlina.

Długo mogłabym się tak sprzecznać z Brunem. Przyjęłam więc, że gdy on mówi koniec wojny, to oznacza to 1939 rok. Oto dalszy ciąg wspomnień: —Na początku wojny mój rodzice byli jeszcze w Russocicach. Jedną z szanowanych wówczas ludzi w tej miejscowości, zadenuncjował matkę, 13-letnią siostrę Lilly i lokatora, pana Deruckiego. Cała trójka prowadzona była na egzekucję do lasu w Milinowie. Na miejscu jeden z żołnierzy, pan Franciszek Pośpiech trzy razy strzelił w powietrze, udając że wykonuje rozkaz (później się okazało, że ten Pośpiech był Polakiem niemieckiego pochodzenia, jego rodzice mieszkali w Dortmundzie i on jako ochotnik przyjechał do Polski walczyć przeciwko Niemcom). Żołnierze ci kazali mojej matce, siostrze i znajomemu uciekać, a potem zameldowali, że jest trzech Niemców mniej. Gdy matka wróciła na folwark po swoje rzeczy, to wszystko już było rozstrzygnięte przez sąsiadki, bo im powiedziano, że Marta i Lilly Kneifel nie żyją. Kilka dni później do Władysławowa wkroczyło niemieckie wojsko. Po tym wydarzeniu matka z siostrą wyjechały do ojca do Włocianowa, a później do Niemiec.

W tym momencie przerywamy i pytamy, jak Bruno spędził wojnę. Dowiadujemy się, że od 1940 roku był żołnierzem i walczył w Grecji. W 1945 roku dostał się do niewoli amerykańskiej w Austrii. Po jakimś czasie wrócił do Niemiec, gdzie spotkał się z resztą rodziny. Pięć lat później z gruzów zbudował dom w Esslingen, w którym mieszka do dziś.

Właściwie na tym kończy się ich historia. Bruno pierwszy raz do Władysławowa przyjechał w maju 1996 roku, jego rodzice nigdy tu nie wrócili. Kilka miesięcy temu Bruno namawiał siostrę Lilly do odwiedzenia Władysławowa. Ona jednak, ze względu na stan psychiczny, którego doznała jako 13-letnia dziecko nie chciała przyjechać.

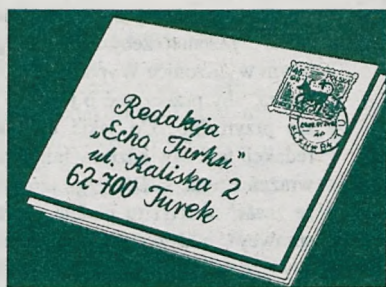
Bruno płakał, gdy zobaczył, jak teraz wygląda cmentarz ewangelicki. Zadowolony był za to z przekształcenia kościoła w ośrodek kultury. Mówi, że teraz ten budynek też służy ludziom, choć w inny sposób. Chciałby, aby na kościele zawisła tabliczka informująca o jego pradziadku, który był fundatorem obiektu. Sentyment do miejscowości sprawił, że trzy miesiące później odwiedził Władysławów. Gdy jakiś czas później dyrektor Domu Kultury dał mu wydanie z „Echa”, dotyczący władysławowskich bytków (w tym cmentarza i kościoła) Bruno ze łzami w oczach mówi: —Dziękuję.

Podczas każdej wizyty w Russocicach gość mieszka u innego gospodarza. Wszyscy chętnie go przyjmują. Gdy pytam, dlaczego nie przyjechał wcześniej, odpowiada: —Ja nie chciałem się przyjechać, nie wiedziałem, jak to stanie się przyjęte. Miałem żal, że moi rodacy nie potraktowali moją rodzinę.

—Dlaczego więc przyjechał pan teraz, po tylu latach?

—Tu jestem rodzony, tu jest moja ojczyzna. Jestem polskim Niemcem.

Anna Zawadzka



W artykule „Powtórka z Marczewskim” zamieścić Pan szereg informacji, które przekazane, za słyszane, a nieprawdziwe zaczynają własne życie jako fakty. Dlatego też chciałbym pewne informacje zawarte w tym artykule sprostować, a inne wyjaśnić.

Nie pochodzę z rejonu Sompolna. Urodziłem się w Turku i tutaj od urodzenia mieszkam. Nigdy nie uczyłem się w zawodówce w Kaliszu, lecz w Technikum Samochodowym, do którego uczęszczałem 2 lata, a następnie przenieśliśmy się do Technikum Górniczego w Turku, które tutaj a nie w Koninie ukończyłem. Kończyłem nie szkołę milicyjną, lecz Wyższą Szkołę Oficerską w Szczytnie, a następnie Akademię Spraw Wewnętrznych w Warszawie, gdzie dyplomową pracę maderską z prawa administracyjnego obroniłem na 5 (dyplom do wglądu). W trakcie kampanii parlamentarnej 1993 jak i teraz wyraźnie pisałem prawnik - mgr prawa administracyjnego, nie musiałem więc niczego zmieniać ani przeinaczać (...).

Od 1975 roku po ukończeniu WSO w Szczytnie byłem oficerem Wydziału Ruchu Drogowego w Koninie, a następnie od 1978 do 1986 d-cą ZOMO w Turku. W latach 1986-1989 byłem naczelnikiem Wydziału Prewencji - pośrednio podlegała mi cała służba mundurowa. Na początku stanu wojennego zostałem d-cą pułku ROMO, w którym było około 1000 osób, w tym około 70-80% to członkowie Solidarności. Po dodaniu z mojego pułku wyjeżdżały do różnych miejscowości w kraju, ale z pełną odpowiedzialnością chcę oświadczyć, iż tak się szczęśliwie dla nas składało, że brały one udział tylko w służbach patrolowych i zabezpieczających. Nie występowaliśmy w innych działaniach, chociaż trzeba jasno powiedzieć, że gdybyśmy w tamtych czasach taki rozkaz dostali, to byśmy go wykonali. Nie zamierzam być obłudny i udawać, że byłoby inaczej. Czy piszę prawdę? Można to łatwo spr-

wdzić, sprawdzano zresztą wielokrotnie. Powraca także wciąż pytanie - czy pan bił pałką czy nie? Ja wiem, że Pana wiadomości o wojsku nie są zbyt duże, ale czy uważa Pan, że d-ca kompanii, batalionu, nie mówiąc już o d-cy pułku - biega po ulicy z pałą. Osobiście zawsze preferowałem siłę argumentów a nie argumenty w postaci siły. Jednak, żeby wszystko było jasne. Uważałem i dalej tak uważam, że dawniej milicjanci a teraz policjanci po to zostali wyposażeni w pałki, żeby ich w określonych i zgodnych z prawem sytuacjach używać.

Wiem co Pan odpowie - państwo totalitarne, niedemokratyczne, itd. Częściowo zgoda, ale nie co do prawa, jego przestępczania i egzekwowania. To wymagałoby dłuższej dyskusji.

Nie wywinąłem się jak Pan pisze, zrzęcznie z prób rozliczeń. Wprost przeciwnie, zostałem szczegółowo rozliczony i zweryfikowany (...)

Decyzję o przejściu na wcześniejszą emeryturę i wyjeździe do USA podjąłem nie (...), żeby przed czymś uciec, ale wtedy gdy zobaczyłem, że o pracy w policji na określonych stanowiskach nie decydują przełożeni i kadrowcy, lecz ówczesni senatorowie Brzeziński i Niewiarowski wspólnie z proboszczem Łasą. Nie byłem też instruktorem nauki jazdy lecz egzaminatorem, nigdy też nie miałem zamiaru gdziekolwiek emigrować (...).

Nie miałem najmniejszych problemów w 1993 r., aby znaleźć się na liście kandydatów SLD w wyborach. Byłem tak jak dzisiaj Przewodniczącym Rady Rejonowej SdRP, moja kandydatura była jedyną tej partii w Turku.

Mogłem także wtedy stratać z 4 pozycji na liście, ale sam dobrowolnie ustąpiłem to miejsce koledze Pustemu z Koła. Tak nawiasem mówiąc, na liście było 10 osób - miejsce piąte okazało się bardzo dobre (...).

W artykule są jeszcze inne nieścisłości, ale może nie tak istotne, dlatego nie będę się do nich ustosunkowywał.

Z wyrazami szacunku

Posel Sejmu RP

Marian Mirosław Marczewski

Od autora: Wiadomości o wojsku rzeczywiście mam niezbyt duże, ale odróżniam oficera wojska od oficera milicji. Podtrzymuję wszystko to co napisałem w artykule i nie zamierzam na ten temat z panem majorem polemizować.

Andrzej Piasecki

Sala dla Kowali

W środę, 8 października w Kowalach Pańskich odbyła się uroczystość oddania do użytku sali gimnastycznej. Było to duże wydarzenie w gminie Kawęczyn, gdyż ta inwestycja zakończyła dwunastoletnią rozbudowę szkoły.

Impreza rozpoczęła się o godz. 10.00 mszą świętą odprawioną w kościele parafialnym w Kowalach Pańskich przez ks. kanonika Jana Ordana. Następnie wszyscy przeszli do budynku szkolnego. Tam nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, którego dokonali poseł Ireneusz Niewiarowski, wójt Jan Nowak, przewodniczący Komitetu Rozbudowy Szkoły Eugeniusz Małolepszy i dyrektorka Halina Kurzawa-Piechota.

Następnie ksiądz kanonik poświęcił salę, a pani dyrektor przypomniała, że Komitet Rozbudowy Szkoły został powołany w 1985 roku przez ówczesnego dyrektora Eugeniusza Małolepszego. Mówiła, że mieszkańcy tego rejonu nie żalowali pieniędzy i pracy pomagając przy rozbudowie szkoły. Uczniowie przekazali na rozbudowę 48.700 (starych złotych) zaro-

bione przy sadzeniu lasu. Po pani dyrektor głos zabrał poseł Ireneusz Niewiarowski, który przekazał trzy piłki: do kosza, siatkówki i piłki ręcznej. Przemawiał także wójt Jan Nowak, który stwierdził, że nie będzie to jedyna sala gimnastyczna w gminie. Kolejne zostaną wybudowane w Kawęczynie, Tokarach i Skarżynie. Wójt złożył również wszystkim nauczycielom życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej i wręczył nagrody pieniężne. Dyrektor szkoły w Kowalach Pańskich otrzymała 800 zł. Pani Arleta Biegańska - dyrektor szkoły w Kawęczynie 1000 zł. Nagrody w wysokości 600 zł odebrały: Alicja Osiewała i Krysztyna Papierkowska.

Po części oficjalnej uczniowie zaprezentowali część artystyczną. Impreza zakończyła się wspólnym obiadem.

(KL)



Uczniowie tańczyli i czytali „Echo Turku” w rytmach disco polo



P o ostatnim felietonie zatelefonowała do redakcji pewna pani (może blondynka), która powiedziała, że nie zna kończącego tekst dowcipu o basenie, i żebym w przyszłości nie operował takimi skrótami, bo ona nie rozumie. Więc rozwijam dowcip (zresztą stary jak świat): pensjonariusz zakładu psychiatrycznego pisze do domu list: Droga rodzino jest tu wspaniale, czuję się coraz lepiej i codziennie skaczę na główkę do basenu. A doktor powiedział, że jak mi tak dalej będzie dobrze szło, to napuści do basenu wody. Koniec humoru, można się śmiać.

Takim dowcipem można u nas zacząć (i zakończyć) każdą opowieść. Tyle wa-

riactwa w koło, że nic tylko skakać na główkę. Ale najlepsze dopiero przed nami. Gazety wojewódzkie co rusz wydają z siebie pomruki świadczące o szukaniu sensacyjnych konsekwencji wyborów. Krótko mówiąc kogo i kiedy wyleją. O tym, że nie ma za co, mało kto wspomina. Powtarzane są tylko te dwa zaimki. Gdy to piszę dziennikarze już wędzą po elektrowni szukając potwierdzenia plotek o odejściu ze stanowiska dyrektora. A co z wojewodą? Niedawno poseł Niewiarowski z AWS, przypomniał reporterowi Głosu Wielkopolskiego, kto, prawda, tego wojewodę na tronie osadził. Jeszcze wcześniej do obrony wojewody szykował się w Przeglądzie Konińskim poseł Nowicki z SLD. Coś za dużo sprzymierzeńców ma pan wojewoda.

A swoją drogą to ciekawe jak szybko i jak daleko pójść zmiany spowodowane powyborczym trzęsieniem ziemi. Cztery lata temu fala z Warszawy dotarła do Turku mniej więcej po siedmiu miesiącach i wyrwała najważniejszy stołek w rejonie, na którym siedział szef administracji rządowej. Potem poszło linią samorządową oraz resortową i dotarło do większości instytucji. Mamy więc jeszcze

trochę czasu na obserwację ruchów tektonicznych na naszej ziemi. Poczytajmy więc gazety.

W Gazecie Poznańskiej piszą o tym, że w Koninie mają zamknąć dwie przychodnie. Też mi wydarzenie. W Turku miejsce po przychodni przy Placu Sienkiewicza już dawno porosło trawą i nikt się tym nie interesuje. A przecież sam plac jest wart grube miliony.

W Wielkopolskim Zagłębiu redaktor naczelny Radia „Warta” (Stępca) opowiada gdzie go słyszą. Wśród nazw kilkunastu wielkopolskich miejscowości wymienia też Turek. Ciekawe, bo wygląda na to, że albo mamy kiepskie odbiorniki, albo wszyscy turkowanie powinni się udać do laryngologa.

W Panoramie Wielkopolskiej coś dla zięciów. Niejaki Boleśław. L. z kaliskiego próbował poćwiartować niedoszłą teściową. Kobieta uszła z życiem, a amator rżnięcia trafił do prokuratora. Tam się tłumaczył, że „urwał mu się film”. W gazecie nie piszą, czy córka ofiary zdecydowała się na ślub.

Tygodnik Śremski ubolewa nad jakością wody pitnej w miejscowości Piotrow. Wszyscy się zgadzali co do tego, że jest

brudna, tylko nikt nie wiedział dlaczego. Bowiem z wodociągów wypływa czysta, a w domach jest zabrudzona. Okazało się, że wszystkiemu są winne stare, zaniedbane rury, a władze miejskie finansując odnowę ujęcia wody, zapomnieli o tym, że trzeba zapewnić kasę na remont rur.

Takich tematów w prasie lokalnej jest pełno. Zepsute rury, dziurawe chodniki, zaśmiecone ulice. Można zmieniać tylko nazwy miejscowości i puszczać wszędzie te same teksty. A w prasie centralnej? Gazeta Wyborcza ostatnio wypuściła super-dowcip, a skoro zacząłem ten felieton z humorem, to i tak zakończę, a więc posłuchajcie:

Pewna pani opowiada koleżance o zmianie jaka zaszła w charakterze jej męża po powrocie z polowania w Afryce: —Chodzi smutny, nic go nie interesuje, patrzy się w okno i wdycha. Pytam go więc, co się stało, a on mi wyznaje, że w Afryce zgwałcił go goryl. Nie przejmuj się — ja na to — nikt się o tym nie dowie. Nie musisz na ten temat rozmawiać, ja też nikomu nie powiem, a goryl przecież nie mówi. —No właśnie — westchnął mąż — nie mówi, nie pisze, nie dzwoni...

Mól Lokalny



który może z tego powodu ponieść wymierne straty i oskarżyć gazetę o ich spowodowanie, czy też machnąć ręką i odesłać czytelnika z kwitkiem (tego nie powinna robić żadna szanująca się gazeta). Najczęściej wybieramy metodę pośrednią, zwracając np. uwagę, że sklep o takim asortymencie (bez podania adresu) zawiódł klienta. Jeśli właścicielowi zależy na opinii, to taka wzmianka wystarczy, aby sprawę załatwić polubownie, jeśli nie, to są jeszcze inne sposoby. Ostatnio redakcja „Echa” nawiązała ścisły kontakt z sądem konsumenckim w Koninie. Odesłaliśmy tam już kilku klientów i wygląda na to, że udzielono im pomocy.

Ponadto rubryka ta zawiera także streszczenia listów, opinii przekazywanych ustnie reporterom „Echa”, czasami redakcja zamieszcza pod nią własne sprostowania i wyjaśnienia.

Swego czasu kolumna z interwencjami zapełniona była głównie skargami na PGKiM. Tu wiało, tam ciekło, gdzie indziej chodziły karaluchy, „oni nic nie robią” - wykrzykiwali zrozpaczeni lokatorzy mieszkań komunalnych. Niektóre z interwencji posłużyły do obszerniejszych artykułów, po których tego typu skargi ucichły, a przedsiębiorstwo zaczęło poważnie traktować swoich petentów. Niektórzy podważają prawdziwość zgłaszanych przez czytelników opinii, powołując się na to, że publikujemy zdanie kogoś, kto się nie przedstawił. No cóż, nie każdy chce ujawnić swoje nazwisko. Turek jest małym miastem i jak to ktoś kiedyś powiedział, lepiej się nie wychylać. Zazwyczaj nie pytamy o nazwisko, gdy chodzi o opinie ogólne, ale gdy jest jakiś konkretny zarzut ze wskazaniem adresata, to spisujemy dane, sprawdzamy.

Z badań prasoznawczych wynika, że rubryki zawierające bezpośrednie wypowiedzi czytelników są bardzo popularne i od nich zaczyna się lekturę prasy. Swego czasu tak było w „Gazecie Wyborczej” z Telefoniczną Opinią Publiczną. O poczytności tego miejsca wiedzą też ogłoszeniodawcy. Niektórzy z nich nie bacząc na zaporowe stawki, zlecają publikację małych reklam właśnie obok tekstów interwencyjnych.

Rubryka „Interwencje-komentarze opinie” pojawiła się w „Echu” w jednym z pierwszych numerów i szybko zadołowała się na drugiej stronie gazety ukazując się prawie w każdym wydaniu.

KRONIKA WYPADKÓW

To jedna z najstarszych rubryk w naszym tygodniku. Pojawiła się już w pierwszym wydaniu „Echa” na ostatniej stronie pod winiętą „Z notatnika dzielnicowego”. Na początku była niewielka, z czasem jednak okazało się, że czytelnicy są bardziej wymagający i żądni wrażeń. Dlatego rubryka została rozbudowana i poszerzona o informacje ze straży.

Z przygotowywaniem materiałów nie ma kłopotów, przecież w takim małym mieście wszyscy, o wszystkich, wszystko wiedzą. Nie każda informacja pochodzi od organów ścigania. Bywa tak, że to prokuratura dowiadyuje się od reporterów o naruszeniu prawa. Tak było z wypadkiem poparzenia noworodka w szpitalu.

Pisanie kryminałów wymaga sporej odporności psychicznej. Nie każdy bowiem uczestnik takich zdarzeń chciałby się znaleźć w tej rubryce. Często publiczne napiętnowanie przestępstwa traktowane jest jako dodatkowa kara. Redakcji wiadomo o pewnym turkowie, który przepuścił trochę gotówki,

a potem zgłosił na policję, że został okradziony. Gdy prawda wyszła na jaw miał już tylko jedno życzenie: żeby żona nie przeczytała o tym w „Kronice Wypadków”. Z kolei inni marzą, aby przeczytać o tym, że komuś coś się przytrafiło. Co jakiś czas dzwoni do redakcji taki zawiadzony miłośnik mocnych wrażeń i pyta: —Dlaczego nie napisaliście, że zrobił to X (i tu podaje wszystkie dane sprawcy), a dyżurny redaktor musi tłumaczyć, że dopiero prawomocny wyrok sądowy umożliwia publikację pełnych danych.

Właściwie po wiadomościach z tej rubryki interwencji jest najwięcej, każdy widzi zdarzenie inaczej, każdy opisałby to na swój sposób. Tydzień temu przed wydrukiem pewnej informacji kryminalnej pojawił się w redakcji pismieniec z propozycją nie do odrzucenia: tego proszę nie drukować. Gdy okazało się, że gazeta właśnie jedzie z drukarni do Turku, zmienił ofertę: proszę wstrzymać kolportaż. Jednak takich życzeń nie spełniamy.

ECHO TOWARZYSKIE

W lokalnych gazetach kroniki towarzyskie są przebojem. Tak jest od dawna. Już w przedwojennym „Echu Tureckim” w tej rubryce można było przeczytać, że „Pan burmistrz udał się do wód”. Teraz w gazetach też zdarzają się tego typu anonsy, oczywiście pisane według współczesnych reguł życia towarzyskiego. Przyznać należy, że redaktorom nie brakuje pomysłów „Echo Towarzystwie” na popołudnie.



Ankieta ☆ Ankieta ☆ Ankieta ☆ Ankieta ☆ Ankieta

Z okazji wydania 200 numeru „Echa Turku” chcielibyśmy poznać opinię Czytelników o nas, o redakcji, gazecie, znaczeniu jakie ma ona dla kształtowania lokalnej opinii publicznej. Prosimy zaznaczyć odpowiedzi w kwadratach (można więcej niż w jednym).

1. Dlaczego Pani/ Pan kupuje „Echo”?
- ☐ żeby się dowiedzieć, co się dzieje w naszym rejonie
 - ☐ bo się przyzwyczaiłam / em
 - ☐ dla ogłoszeń
 - ☐ nie wszystko lubię, ale jest to jedyna gazeta lokalna
 - ☐ bo interesują mnie lokalne inicjatywy
 - ☐ dla kolorowego dodatku telewizyjnego
 - ☐ z innych powodów (jakich?)...

2. Jakie „Echo” ma wady:
- ☐ przemądrzałe, pouczające
 - ☐ ma zbyt trudny język
 - ☐ za mało do czytania, jest za cienkie
 - ☐ tendencyjne
 - ☐ nudne
 - ☐ drogie
 - ☐ inne

3. Jakie „Echo” ma zalety:
- ☐ obiektywne
 - ☐ żywe, bojowe
 - ☐ dotyka ważnych problemów
 - ☐ bliskie ludziom
 - ☐ łatwo się czyta
 - ☐ bogate, dużo do czytania
 - ☐ inne

4. Co/ kogo „Echo” atakuje:
- ☐ wszystkich, którzy na to zasługują
 - ☐ łamanie prawa
 - ☐ nadużycia władzy
 - ☐ czasy PRL
 - ☐ władzę, jaka by ona nie była
 - ☐ co/ kogo innego

5. Czego broni „Echo”?
- ☐ przestrzegania prawa
 - ☐ zdrowego rozsądku
 - ☐ zwykłych ludzi
 - ☐ zawsze samego siebie
 - ☐ demokracji
 - ☐ swobody obyczajów
 - ☐ czegoś innego (czego?) ...

6. Kogo obecnie popiera, a kogo zwalcza „Echo”?
- ☐ — Postkomunistów
 - ☐ popiera ☐ zwalcza; ☐ ani, ani
 - ☐ — Prawicę
 - ☐ popiera ☐ zwalcza ☐ ani, ani
 - ☐ — Władze lokalne
 - ☐ popiera ☐ zwalcza ☐ ani, ani
 - ☐ — Kościół Katolicki
 - ☐ popiera ☐ zwalcza ☐ ani, ani

7. Czego Państwu w „Echu” brakuje? Czego powinno być więcej? A czego jest za dużo i powinno być mniej?
- ☐ — sensacji, zbrodni, procesów
 - ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
 - ☐ — problematyki religijnej
 - ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
 - ☐ — kroniki towarzyskiej
 - ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
 - ☐ — polityki
 - ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
 - ☐ — humoru, rozrywki
 - ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
 - ☐ — krzyżówek
 - ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz

- ☐ — akcji społecznych
- ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
- ☐ — tekstów historycznych
- ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
- ☐ — listów, interwencji i opinii czytelników
- ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
- ☐ — reportaży o ludziach i obyczajach
- ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
- ☐ — artykułów odkrywających poważne afery
- ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
- ☐ — sportu
- ☐ za mało ☐ za dużo ☐ w sam raz
- ☐ 8. Co czytają Państwo uważniej, co przeglądają, a co pomijają?
- ☐ — pierwszą stronę
- ☐ czytam regularnie ☐ przeglądám ☐ pomijam
- ☐ — kultura
- ☐ czytam regularnie ☐ przeglądám ☐ pomijam
- ☐ — reportaże
- ☐ czytam regularnie ☐ przeglądám ☐ pomijam

Jeśli „Echo” ma być najważniejszym pismem dla mieszkańców tej ziemi, to musi odnotować najważniejsze wydarzenia z ich życia. Raz się człowiek rodzi, pobiera i umiera. Dzięki uprzejmości pracowników urzędów stanu cywilnego w całym rejonie, możemy podawać te dane po zebraniu telefonicznych informacji z gmin. Do USC w Turku zgłaszamy się osobiście. Nie wszyscy sobie jednak życzą, aby ich nazwiska publicznie wymieniano. Dlatego też może się zdarzyć, że jakiś turkowiński urodzi się, pobierze lub umrze bez odnotowania tego wiekopomnego faktu w gazecie.

Od początku redagowania tej rubryki redakcję prześladowała obsesja pomyłki. I nie chodzi tu oczywiście o przekręcenie nazwiska, bo to jest jeszcze do wybaczenia i wytłumaczenia. Prawdziwa wpadka zdarzyła się na szczęście (odpuścić tylko raz, gdy to wskutek nieuwagi sekretarki (już w „Echu” nie pracuje) nazwiska młodej pary pojawiły się obok czarnego krzyżyka. Nowożeńcy ci zjawili się później w redakcji, aby potwierdzić fakt, że nie zeszli z tego świata. Zapaści natomiast o mało nie dostał redaktor naczelny, gdy powiadomiono go, że trzeba napisać sprostowanie. Brzmiało ono mniej więcej tak: *Przepraszamy państwa (i tu nazwiska) za umieszczenie ich danych w niewłaściwej rubryce.*

O tamtej młodej parze nic złego nie słychać. Pewnie tak jak przynoszący szczęście pusty karawan, również gafa w naszej rubryce zaowocuje im stuletnim pożyciem. I wtedy znów się pojawią na tamach „Echa Turku”.

Wredakcji pojawił się dość dawno. Najpierw zajmował się u nas tylko przeglądem prasy lokalnej (stąd ta ksywka). Zagrzebany w sterty pościąganych z całej Polski gazet potrafił się zachwycać pierdołami z jakiejś tam Mędzinki Dolnej, tak jakby kogoś w Turku to obchodziło. Do szwajcarskiej pasji doprowadzała redakcję kryptoreklamą konkurencyjnych gazet (upodobał sobie zwłaszcza „Gazetę Słupską”). I pewnie by wyleciał w końcu za to chwalenie innych, ale od kilku miesięcy przerzucił się na aktualną felietonistykę i szef patrzy przez

zadrzała. Obiecał, że zostawi po sobie pamiętniki.

Czytelnikom się podoba, bo jest ostry i wielu z nich zaczyna lekturę „Echa” od zapoznania się z tym, komu tam Mól w tym numerze dołożył. Mniej jest lubiany przez redaktora odpowiedzialnego za przygotowanie do druku strony z jego artykułem. Ma bowiem skandaliczny zwyczaj przekazywania tekstów w ostatniej chwili, co uchodzi wprawdzie reporterom zbierającym na miesiąc newsy, ale u felietonisty jest dowodem zwykłego lenistwa.

Mól Lokalny

palce na jego wybryki. Tym bardziej, że jeśli Mola do nas zrazić, to założyłby pewnie drugą gazetę i pisał sam - taki ma temperament. Więc lepiej go mieć na oku.

Początkowo pokazywał się w gazecie nieregularnie, ale teraz pisuje do każdego numeru. Na publicystyczne wyżyny wspiął się komentując tegoroczne pierwszo i trzeciomajowe uroczystości. Po tym felietonie przyszedł do redakcji list urażonego polityka, który domniemywał, że Mól to nie Mól tylko Molica. Ale ręczymy, że jest to prawdziwy Mól... ze wszystkimi akcesoriami.

Jego pióro już nieraz naruszyło czyjś ważny pośladek. Nie lubi postkomunistycznej lewicy i nacjonalistycznej prawicy. Krzywym okiem patrzy na burmistrzów i radnych. Kocha Turka i każdą chwilę spędzoną w tym mieście. Jest z niego typ łazika, takiego wszędobylskiego gajowego Maruchy. Wie o mieście dużo i gdyby zaczął o wszystkim pisać, to pewnie niejedna persona by tu



Monika Tyszkiewicz

Monika zawsze jest tam, gdzie się coś dzieje. Jej domeną są sprawy kryminalne. Uwielbia tropić sprawców kradzieży, morderstw, rozbojów, napadów itp. Gdyby mogła, z pewnością zajrzałaby w każdą dziurę w naszym mieście. Gdy w sierpniu ubiegłego roku na ul. Kaliskiej zabito mężczyznę, Monika najpierw zrobiła zdjęcia, a potem wtopiła się w tłum gapiów, i wcześniej od policjantów dowiedziała się, kto jest sprawcą morderstwa.

Poza kryminałkami, Monika Tyszkiewicz lubi pisać o tym, o czym się głośno nie mówi. Tak więc pewnej nocy podglądała pary, oddające się miłosnym roz-

koszom w korytarzach i bramach blisko dyskotek, a kiedy indziej czatowała na leśnych parkingach odliczając bujające się na resorach samochody, z czego powstał bulwersujący artykuł „Karnawał z pieprzkiem”. Nawiasem mówiąc tekst ten we fragmentach przedrukowało później ogólnopolskie pismo motoryzacyjne.

Kiedyś przyszła i powiedziała, że idzie na zakupy. Tym razem nie chodziło jednak o nową parę butów, czy kosmetyki, ale o porcję jakiegoś narkotyku. Wszystko na potrzeby przygotowywanego artykułu. Pisała o turkowskim „Manhatanie”, szukała dzieciaków, które uciekły z domu, odnalazła dziewczynę, która w Turku uprawia najstarszy zawód świata. Gdy po kilkugodzinnej rozmowie z „córą Koryntu” usłyszała: — *Nadawałabyś się do tej pracy*, nie wiedziała, co ma powiedzieć.

Pierwsze artykuły Moniki zostały opublikowane w „Echu” w 1993 r. i od tego czasu inicjały „mt” pojawiają się w „Echu” prawie w każdym wydaniu. Monika Tyszkiewicz podobnie jak Mól Lokalny ukrywa się pod pseudonimem, ale w odróżnieniu od Mola jest postacią bardziej złożoną i przez to trudną do opisania. O ile Mól, jest ślęczącym nad gazetami felietonistą, to Monika pasuje bardziej do wizerunku Oriany Faliacz z turkowskich podwórek. Ostrość dziennikarskiego pióra ta sama, ale odmienna jest metoda pracy i przedmiot zainteresowań.

Podobno na mieście jest wielu chętnych do nawiązania z Moniką bliższej znajomości. Mamy nadzieję, że ta charakterystyka oraz rysunek zamieszczony obok przybliży nieco czołową reporterkę „Echa”. A personalia? Cóż, to nadal tajemnica. Można powiedzieć tylko, że nasza Monika jak miłość. niejedno ma imię...



Ankieta ☆ Ankieta ☆ Ankieta

Wszystkich Czytelników, którzy mają nieco więcej czasu prosimy o bardziej rozwinięte odpowiedzi na osobnych kartkach na trzy pytania:

1. Co by było, gdyby nie było „Echa”?

2. Gdybym był redaktorem naczelnym „Echa” to...

3. Chciałabym / chciałbym aby „Echo” ...

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełnione ankiety można przesłać na adres „Echo Turku” ul. Kaliska 2 lub wrzucić do redakcyjnej skrzynki do końca października. Wśród Czytelników, którzy nadesłali odpowiedzi do rozlosowania będą prenumeraty „Echa Turku” oraz „Encyklopedię Polski” ufundowaną przez Księgarnię „Bestseller”.

KSIĘGARNIA FIRMY „BESTSELLER”
PRZY UL. 3 MAJA I NA OSIEDLU
650-LECIA ZAPASZAJA

regularnie ☐ przeglądam ☐ po-
minatki
regularnie ☐ przeglądam ☐ po-
macje o pracach władz lokal-
regularnie ☐ przeglądam ☐ po-
zenia i reklamy
regularnie ☐ przeglądam ☐ po-
zenia i informacje z USC
regularnie ☐ przeglądam ☐ po-
który zwrócił Pani / Pana uwagę -
jak i w poprzednich latach. Pro-
tytuł albo opisać, czego dotyczył.
autor artykułów w „Echu”
pseudonim)

Nie wiedzie się piłkarzom „Tura” w jesiennej kolejce rozgrywek IV ligi piłki nożnej. Po przegraniu 6:2 ze „Startem” Radziej w ponownie nasi piłkarze ulegają, tym razem na własnym boisku „Mazovii” Rawa Mazowiecka 2:0.

„Tur” - Turek: Piotr Pietraszek, Dawid Klecha, Przemysław Witkowski, Robert Balcerczyk, Sylwin Donart, Sylwester Śluga, Tomasz Ścibior (od 45 min. Witold Ogrodowczyk), Robert Ignaczak, Andrzej Wypiorczyk, Mariusz Drzewiecki, Marcin Antosik.

Turkowanie od pierwszych minut tego spotkania przystąpili do gry z wielkim animuszem i wiarą w końcowy sukces. Lecz zapal naszych piłkarzy już w 22 min. ostudziła bramka zdobyta przez gości. Dopiero w 43 min. bliski zmiany wyniku był Witkowski, który po dośrodkowaniu Ignaczaka posłał piłkę w lewy róg bramki „Mazovii”, niestety obroniony przez golkipera gości. W 46 min. ostrym strzałem z odległości 20 m popisuje się zawodnik „Mazovii” i tracimy drugą bramkę.

I po ostatnim kwadransie pierwszej połowy, po obłożeniu przez turkowieńskich przeciwników i wypracowaniu kilku dogodnych sytuacji do zmiany niekorzystnego rezultatu nasi zawodnicy zeszli do szatni ze stratą dwóch goli. Równy w gwizdkiem sędziego rozpoczynającego drugą połowę spotkania następuje prawdziwy szturm piłkarzy „Tura” na bramkę gości. W 50 min. po dośrodkowaniu piłki na pole karne przeciwników, groźny strzał w wykonaniu

zawodnika „Tura” mija lewy róg bramki. Minutę później po pięknej kontrze dosłownie o centymetry uderzenie Wypiorczyka przechodzi tym razem obok prawego słupka bramki. Następnym udanym uderzeniem popisuje się Ogrodowczyk, strzelając ostro lewą nogą

Chęci nie wystarczą

w spojenie słupka z poprzeczką. Wszystkie te akcje nie przyniosły jednak „Turowi” upragnionej bramki. Podobnie było w 21 min. gdy po odegraniu piłki przez Ignaczaka do środka pola karnego strzał oddany przez jednego z turkowieńskich przeciwników nad bramką. Chwilę później kolejne uderzenie mija bramkę gości obok lewego słupka.

W 71 min. po faulu oraz za dyskusje z sędzią żółta kartkę otrzymuje Śluga, popisawszy się nieco wcześniej minimalnie chybnym strzałem nad górnym lewym rogami bramki gości. Duże zaangażowanie w atak umożliwia piłkarzom „Mazovii” przeprowadzanie sporadycznych lecz groźnych kontrataków. Po jednej z takich akcji jedynie przytomność i pewność gry ostatniego stopera „Tura” - Witkowskiego uratowała drużynę przed goźbą utraty kolejnej bramki. Zawodnik ten był najbardziej wyróżniającym się graczem „Tura” w tym spotkaniu, stanowiąc pewny punkt swojej drużyny wielokrotnie ratował nasz zespół w groźnych sytuacjach. Również refleks i umiejętna obrona piłki przez

Pietraszaka w 32 min. zapobiega utracie kolejnego gola po strzałach gości w światło bramki. Znudzeni i przemarznięci kibice szykujący się do opuszczenia stadionu jeszcze w końcówce spotkania mogli zobaczyć strzał oddany przez Wypiorczyka, obroniony jednak przez bramkarza gości.

Goście w tym meczu zaprezentowali się umiejętniej od naszego zespołu, zagęszczając pole gry w strefie środkowej oraz przeprowadzając kontrataki i mówiąc żargonem piłkarskim grali „piłką na wolne pole, a nie do nogi zawodnika”. „Mazovia” okazała się w tym pojedynku zespołem lepszym i jeszcze raz potwierdziła się stara prawda, że spotkanie wygrywa ten, kto zdobywa

bramki, a nie ten kto ma przewagę. Zawodnikom „Tura” nie można odmówić chęci i woli walki. Grając w osłabieniu (za czerwone kartki otrzymane w pojedynku z Radziejowem nie wystąpili w tym meczu dwaj czołowi gracze tj: Pańczyk i Grzelak), próbowali być skutecznymi, ale niestety bez rezultatu.

W.M.

Podczas meczu rozegranego na stadionie 1000—Lecia 11 października 1997 r. zespół „Tura” wystąpił pod wodzą nowego trenera - Jana Kłodawskiego. Dotychczasowy selekcjoner „Tura” Zdzisław Buchelt złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska przed wyjazdem na mecz do Radziejowa tj. 4 października, motywując swoją decyzję względami osobistymi. Zarząd klubu w dniu 8 października przychylił się do prośby pana Buchelta i podziękował mu za współpracę. Przekazanie obowiązków nowemu selekcjonerowi nastąpiło dzień później na treningu zawodników w obecności v-ce prezesa klubu „Tur” Turek pana Kwiatkowskiego.

Punktacja drużynowa

1. ZSR Kaczki Śr. - 129 pkt.
2. ZSR Witkowo - 54 pkt.
3. ZSR Powiercie - 49 pkt.
4. ZSR Kościelec - 20 pkt.
5. ZSR Strzałkowo - 6 pkt.
6. ZSR Zagórów - 0 pkt.

Ogólnopolski mityng lekkoatletyczny - Białogard

W biegu na 5000 m podczas ogólnopolskiego mityngu rozgrywanego w Białogardzie dobrze spisał się Marcin Panfil zajmując 5 miejsce z wynikiem 14:33.0 s. W doborowej stawce rywali reprezentant „Maratonu” Turek przegrał swoją rywalizację tylko z dwoma krajowymi rywalami oraz dwoma Włochami. Był to ostatni występ na bieżni w tym sezonie lekkoatletycznym naszego zawodnika.

Ogólnopolskie biegi uliczne - Sieradz

Znaczącym sukcesem zakończył się udział reprezentantów „Maratonu” Turek w ogólnopolskich biegach ulicznych rozgrywanych w Sieradzu. Na dystansie 2500 m nasi zawodnicy zdeklasowali swoich rywali pewnie zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwycięzcą biegu został Marcin Panfil, druga lokata przypadła w udziale Piotrowi Sarniakowi, a trzecia Jackowi Włodarczykowi.

Ogólnopolskie biegi w Koźminie (woj. kaliskie)

Reprezentantka naszego klubu Iwona Ratajczyk wywalczyła w tych zawodach drugie miejsce na dystansie 1500 m, nieznacznie przegrywając rywalizację o pierwszą lokatę.

M.W.

TUREK - RADZIEJÓW 6:2

Dotkliwa porażka, tak w dwóch słowach można podsumować występ piłkarzy „Tura” Turek na boisku w Radziejowie.

Sam wynik nie odzwierciedla w pełni przebiegu meczu „Tura” ze „Startem” Radziejów. Do 20 min. pojedynku nasi zawodnicy umiejętnie grając skrzydłami stworzyli trzy groźne sytuacje bramkowe. Lecz fatalny błąd Pietraszaka w 25 min., który nie zaasekurował broniącej piłki nogami kończy się utratą pierwszego gola i zmianą koncepcji gry „Tur”. Trener zdecydował się na przesunięcie do ataku jednego z pomocników, aby zwiększyć siłę ofensywy zespołu. Stwarza to jednak znakomite okazje przeciwnikom do przeprowadzenia szybkich kontrataków. Po jednej z takich właśnie akcji w wykonaniu gospodarzy zakończony celnym strzałem w prawy dolny róg przegrywamy już 2:0.

Start lepszy od Tura

W drugiej części pojedynku nastąpiła kolejna zmiana ustawienia zespołu „Tura”. Witkowski zostaje przesunięty do przodu i znów nasz zespół odzyskał inicjatywę. Tak było do 60 min. meczu kiedy to sędzia pokazał Grzelakowi czerwoną kartkę. Trener został zmuszony do zmiany w ustawieniu drużyny. Osłabienie „Tura” wykorzystują szybko radziejowianie strzelając kolejną bramkę i jest już 3:0. Pięć minut później po „nastrzelonej ręce” u Witkowskiego w polu karnym „Tura”, sędzia dyktuje rzut karny i mamy 4:0. W tym momencie pojedynku udaczynają skutkować bardzo ważne akcje czwórki naszych zawodników tj: Witkowskiego, Wypiorczyka, Ignaczaka, Pańczyka. Ten ostatni po jednym z udanych dośrodkowań uzyskuje kontaktową bramkę. Ale odpowiedź gospodarzy jest błyskawiczna, w wyniku kontrataku zdobywają kolejną bramkę i jest 5:1. Po tym голу „Tur” zdobył się na rewanż. Dwójko- wa akcja Ignaczak - Witkowski przynosi efekt w postaci bramki, strzelonej przez tego drugiego. Mimo to nasi zawodnicy nadal grali nerwowo. Na kilka minut przed końcem meczu Pańczyk po popełnieniu przewinienia otrzymał żółtą, a następnie po dyskusji z sędzią, czerwoną kartkę. Jeszcze jeden z licznych kontrataków gospodarzy kończy się sukcesem i piłkarze „Tura” schodzą z boiska pokonani 6:2.

Startują i wygrywają

Stało się już tradycją, że Mistrzostwa Województwa Szkół Rolniczych juniorów młodszych w L.A. rozgrywane są na stadionie ZSR w Kaczkach Średnich.

Zmagania młodych lekkoatletów rozgrywane co roku w Kaczkach Śr. stanowią swoisty przegląd poziomu sportowego jako reprezentacji zawodnicy ze Szkół Rolniczych. Bowiem lekkoatletyka w naszym województwie opiera się o zawodników wywodzących się właśnie z tego środowiska. Ponownie, jak to miało miejsce, w poprzednich edycjach tych zawodów w zmaganiach indywidualnych oraz punktacji drużynowej bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci ZSR z Kaczki Śr.

Ciekawsze wyniki i miejsca: Dziewczęta

- 100 m
1. Aneta Wlazło - 13.81 s - ZSR Kaczki
 2. Lena Matuszak - 13.90 s - ZSR Kaczki
 3. Katarzyna Majda - 14.23 s - ZSR Kaczki

- 300 m
1. Lena Matuszak - 46.33 s - ZSR Kaczki
 2. Agnieszka Klimek - 48.64 s - ZSR Kaczki

- skok w dal
1. Aneta Wlazło - 4.44 m - ZSR Kaczki

- 800 m
1. Bernadeta Kowalewska - 2:36.66 s - ZSR Kaczki

2. Magdalena Sikorska - 2:37.24 s - ZSR Witkowo
3. Małgorzata Trzcńska - 2:37.50 s - ZSR Kaczki

- pchnięcie kulą
1. Karolina Kruk - 10 m - ZSR Kaczki

- 100 m
1. Krystian Kapusta - 12.14 - ZSR Powiercie
 2. Maciej Chrusz - 12.23 - ZSR Kaczki
 3. Piotr Kaczorowski - 12.31 - ZSR Kaczki

- 300 m
1. Krystian Kapusta - 39.41 s ZSR Powiercie
 2. Jarosław Glinkowski - 39,9 s ZSR Kaczki
 3. Tomasz Głapa - 40,9 s ZSR Kaczki

- skok w dal
1. Marcin Kubaszewski - 5.25 m - ZSR Kaczki
 2. Maciej Chrusz - 5.60 m ZSR Kaczki

- 1000 m
1. Jarosław Jakalski - 2:55.39 s - ZSR Kaczki
 2. Maciej Zawada - 2:58.73 s ZSR Kaczki
 3. Arkadiusz Brzychcy - 3:00.42 s ZSR Kaczki

- skok wzwyż
1. Przemysław Wierczyński - 1.74 m - ZSR Kaczki
 2. Marcin Świętoń - 1.61 m ZSR Kaczki

- pchnięcie kulą
1. Marcin Świętoń - 11.90 m ZSR Kaczki

Tenisowy bilans

Zakończyły się trwające cztery dni mistrzostwa miasta w tenisie ziemnym.

Rozgrywki prowadzono w dwóch kategoriach: I - do 16 lat, II - od 17 do 39 lat, III - powyżej 40 lat. W I grupie zwyciężył Jakub Paruszewski, drugi był Wojciech Rębiasz. W II grupie startowało 13 tenisistów, zwyciężył Maciej Fordoński, pokonując w finałowym meczu Jacka Kubiaka. W grupie trzeciej rozgrywano mecze systemem pucharowym, do dwóch przegranych. Pierwsze miejsce zajął Edward Mazur, a drugie Janusz Fordoński.

Organizatorem mistrzostw było og-

nisko TKKF „Tęcza”, imprezę prowadził Andrzej Sochacki. Wręczenie pucharów i nagród odbędzie się podczas uroczystego spotkania kończącego sezon, na które organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników tenisa ziemnego. **Piątek, 17 października, godz. 18.00, klub przy ul. Spółdzielców 4.**

* * *

W ostatnią niedzielę zakończył się w Koninie Turniej Masters będący również podsumowaniem sezonu. Rywalizowało ze sobą ośmiu najlepszych tenisistów z województwa. Jedyne na tych rozgrywkach turkowie Paweł Szczepaniak zajął drugie miejsce, przegrywając w finale z Robertem Sypniewskim.



Uczestnicy tenisowych mistrzostw

Przed rozpoczęciem meczu zespół trenera Mirosława Bulińskiego z Tuliszkowa miał na koncie sześć zwycięstw, trzy remisy i jedną przegraną z „Aluminium” Konin. Po dziesięciu meczach w A-klasie znaleźli się na trzecim miejscu. Przed wyjazdem do Tuliszkowa trener GKS Strzałkowo, Zbigniew Sujecki nie ukrywał, że zależy mu na zdobyciu paru punktów. Młoda drużyna ze Strzałkowa zajmująca 11 miejsce w tabeli stawiała czoła doświadczonemu zawodnikowi „Tulisii”.

Po gwizdku sędziego już w 15 sek. padła pierwsza bramka. Niespodziewa-

wowości i zawodnicy coraz częściej faulowali. Goście w końcu wypracowali sobie wspaniałą sytuację do strzelania bramki. Tutaj ładną obroną popisał się bramkarz „Tulisii” - Miłosz. Niesamowita była końcówka pierwszej połowy. W 44 min. rzut różny dla gospodarzy wykonywał Klimczak i z jego podania padła bramka strzelona przez Waldemara Zielińskiego. Minutę później była już 5 bramka, gdy z podania Zielińskiego strzelił ją Tomasz Raszewski.

Po przerwie gra nieco się zmieniła, przenosząc się bardziej na środek boiska. Przez pierwsze 10 min. na boisku

Tulisia pogromiła

nie strzelił ją z pierwszego podania Tomasza Raszewskiego, Waldemara Zielińskiego. Miejscowi kibice nie zdążyli ochłonać, gdy w 2 min. sytuacja odwróciła się i tym razem z podania Zielińskiego gola strzelił Raszewski. Te dwie bramki wpłynęły mobilizująco na gości. Chłopcy grali niezwykle ambitnie i szukali szansy na gola w szybkich kontratakach. Gospodarze jednak nie dawali rozwinąć skrzydeł gościom i większość akcji rozwijała się pod ich bramką. Taka sytuacja zaistniała w 12 min. Bramkarz gości wypuścił piłkę z rąk i natychmiast sytuację tę wykorzystał Piotr Wągiel zmieniając wynik na 3:0. W 25 min. ładną akcję przeprowadził Karczewski - Klimczak. Po półgodzinnej grze narastała atmosfera ner-

było dość chaotycznie, a wymiana piłek przypominała odbijanie pig-ponga. W 57 min. Karczewski dośrodkował i po strzale głową Klimczaka piłka wylądowała tuż obok bramki. Druga połowa obfitowała w wiele udanych akcji, niestety bezbramkowych. Dopiero w 71 min. Tomasz Raszewski uwolniwszy się spod opieki obrońców gości, odebrał piłkę podaną przez Rybickiego i jego płaski strzał nie dał szans bramkarzowi ze Strzałkowa. Było już 6:0 dla gospodarzy.

Skala zwycięstwa była zgodna z oczekiwaniami trenera Bulińskiego. Gospodarze od początku kontrolowali przebieg gry. Do końca rundy jesiennej zostały im jeszcze cztery kolejki, a potem już tylko rewanże. **Irena Kubiak**

Tradycyjnie na przełomie września i października lekkoatleci z województwa konińskiego uczestniczą w zawodach inauguracyjnych sportowy rok szkolny.

Arena zmagani lekkoatletów jest już od wielu lat stadion w Koninie-Morzysławiu należący do Studium Nauczycielskiego. Chociaż aura nie sprzyjała uzyskiwaniu wartościowych rezultatów sportowych, zawodnicy zacięcie walczyli pomiędzy sobą o jak najlepsze miejsca oraz dobre imię swoich szkół. W rywalizacji szkół średnich rejon turkowski reprezentowały drużyny: ZSR z Kaczkę Średnich, ZSO z Turku oraz po raz pierwszy biorący udział po dłuższej nieobecności zawodnicy ZSZ z Turku. Punktację drużynową zdominowali reprezentanci ZSR z Kaczkę Śr. zdobywając pierwsze miejsce zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców, również na medalowej pozycji (zajmując III miejsce) uplasowały się dziewczęta ZSO z Turku, natomiast chłopcom z tej szkoły przypadło w udziale V miejsce.

Wyniki i miejsca zajęte przez reprezentantów rejonu turkowskiego:

Dziewczęta:

Bieg - 100 m

1. Aneta Wlazło - 13.67 s - ZSR Kaczki.

Bieg - 200 m

1. Lena Matuszak - 28.85 s - ZSR Kaczki.

Bieg - 400 m

1. Żaneta Łęczycka - 64.26 s - ZSR Kaczki.

2. Sylwia Bartczak - 67.68 s - ZSR Kaczki.

Bieg - 800 m

1. Iwona Ratajczyk - 2:29.25 s - ZSR Kaczki.

Skok w dal

1. Karolina Danielecka - 4.74 m - ZSO Turek.

Deszczowe zmagania

2. Agata Ukleja - 4.62 m - ZSR Kaczki.
Skok wzwyż

1. Katarzyna Komorowska - 1.40 m - ZSO Turek.

Pchnięcie kulą

1. Karolina Kruk - 9.69 m - ZSR Kaczki.

3. Malwina Grzesiak - 7.69 m - ZSO Turek.

Rzut oszczepem

1. Barbara Bukowska - 32.20 m - ZSR Kaczki.

3. Joanna Skotarek - 22.60 m - ZSO Turek.

Chłopcy:

Bieg - 100 m

1. Arkadiusz Małolepszy - 11.50 s - ZSR Kaczki.

Bieg - 200 m

1. Paweł Piwowarski - 24.52 s - ZSR Kaczki.

Bieg - 800 m

1. Piotr Kozłowski - 2:05.32 s - ZSR Kaczki.

Bieg - 1500 m

1. Łukasz Panfil - 4:25.29 s - ZSR Kaczki.

3. Jerzy Nowak - 4:44.39 s ZSZ Turek.

Skok wzwyż

1. Tomasz Zydorkiewicz - 1.96 m - ZSR Kaczki.

Pchnięcie kulą

1. Zbigniew Kurz - 11.39 m - ZSZ Turek.

Rzut oszczepem

1. Łukasz Sobczak - 39.20 m - ZSO Turek.

2. Marcin Świętoń - 38 m - ZSR Kaczki.

Po zakończeniu zmagani młodzieży ze szkół średnich władze Szkolnego Związku Sportowego planowały uroczyste rozpoczęcie Inauguracji Szkolnego Roku Sportowego. Warunki pogodowe uniemożliwiły przeprowadzenie tej uroczystości na stadionie. Całość ceremonii ot-

warcia odbyła się w pomieszczeniach Collegu. Następnie przedstawiciele władz wojewódzkich i zaproszeni goście podziękowali nauczycielom za osiągnięcia sportowe wręczając im listy gratulacyjne Kuratora Oświaty w Koninie. Wśród tej rzeszy uhonorowanych nie zabrakło również nauczycieli z Turku: Albin Zańko - ZSO, Maciej Gajdecki - ZSO, Leszek Nowakowski - ZSZ, Lech

Wojtkowiak, Józef Dymkowski, Leon Lubik, Marek Górski - SP 2, Bożena Baranowska - SP 2, Hanna Szalek i Andrzej Szalek - SP 3, Janusz Perliński - SP 3, Arkadiusz Żydzia - SP 3, Mariusz Wachowicz - SP 4, Ewa Depczyńska - SP 5, Waldemar Staszak - SP 5, Janusz Modrzejewski - SP 5, Alina Żydzia - SP Tuliszków, Sławomir Koliński - SP Przykona, Mirosław Panfil oraz Andrzej Małolepszy obaj z ZSR z Kaczek

Zawody szkół podstawowych zostały odwołane ze względu na coraz gorsze warunki atmosferyczne. **M.W.**



Komputer CENTER

Autoryzowany dystrybutor komputerów ADAX® ma przyjemność zaprosić państwa do nowo otwartego SALONU KOMPUTEROWEGO

Turek, ul. Piłsudskiego 4

OFERUJEMY W ATRAKCYJNYCH CENACH:

- ◇ MARKOWE KOMPUTERY
- ◇ DRUKARKI
- ◇ PROGRAMY I GRY KOMPUTEROWE
- ◇ AKCESORIA
- ◇ KASY FISKALNE

UWAGA PROMOCJA! Na zestawy komputerowe zakupione do 31.10.1997 r. udzielamy 5% rabatu

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO NASZYCH SKLEPÓW W

POZNANIU
UL. PÓLWIEJSKA 28

GNIĘŹNIE
UL. DĄBRÓWKI 28

KONINIE
UL. 1 MAJA 19 F

(8531/97)

Oszczędzać w październiku

Październik jest miesiącem oszczędności, dlatego odwiedziliśmy turkowskie placówki bankowe, aby dowiedzieć się, co mogą na ten okres zaproponować swoim klientom.

Wielkopolski Bank Kredytowy

Nie organizuje specjalnej promocji, na październik została przygotowana tylko jedna oferta. Będą to tzw. depozyty rentierskie, które można złożyć w WBK na 12 i 24 miesiące. Jednak wysokość wkładu musi wynieść minimum 500 zł. Wypłata odsetek z tego wkładu odbywa się co miesiąc. Ponadto WBK proponuje rachunki oszczędnościowe z lokatami: 1 miesięcznymi - 19%, 3, 6, 12 miesięcznymi - 19,5% oraz 24 miesięcznymi - 19%. Jeżeli ulokowana kwota przekroczy 20 tys zł, to wówczas oprocentowanie wzrasta o 0,5%.

Dla bardziej zasobnych klientów bank proponuje tzw. lokaty 7-dniowe. Wysokość wkładu tak ulokowanego musi wynosić minimum 100 tys zł. Wówczas oprocentowanie ustalane jest indywidualnie. Innych poszerzonych form oszczędności bank nie prowadzi.

Bank Spółdzielczy

Nie proponuje swoim klientom nic dodatkowego na październik. Zdaniem pracowników tej placówki, korzystne oprocentowania są

przez cały rok. Oprocentowanie środków zgromadzonych na rachunkach oszczędnościowych, płatnych na każde żądanie wynosi 7%. Pieniądze ulokowane na wkładach oszczędnościowych i lokatach terminowych: 1 miesięczne - 12%, 3,4,5 miesięczne - 17%, 6 miesięczne - 18%, 12 miesięczne - 19%, 24 i 36 miesięczne - 19,5%. Oprocentowanie wkładów na książeczkach mieszkaniowych wynosi 19%.

Powszechna Kasa Oszczędności

Ten bank przedstawił swoim klientom najkorzystniejszą ofertę październikową, która zostanie przedłużona na listopad. Jak w każdym banku można ulokować tu pieniądze na wkłady na książeczkach oszczędnościowych, płatne na każde żądanie - 11,5%. Oprocentowanie wkładów na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych wynosi 12,5%, a wkładów na terminowych książeczkach oszczędnościowych w zależności od terminu lokat:

36-miesięczne w kwocie: poniżej 5.000 zł - 20,5%, od 5.000 zł - 21,0%
24-miesięczne w kwocie: poniżej

5.000 zł - 20,5%, od 5.000 zł - 21,0%
12-miesięczne w kwocie: poniżej 5.000 zł 19,5%, od 5.000 zł - 20,0%
6-miesięczne w kwocie: poniżej 5.000 zł - 18,0%, od 5.000 zł - 18,5%

Nowością wprowadzoną od 1 października są wkłady terminowe ze stałą stopą procentową w danym okresie umownym utrzymania wkładu:

6-miesięczne w kwocie: poniżej 5.000 zł - 18,5%, od 5.000 zł 19,5%
3 - miesięczne w kwocie: poniżej 5.000 zł - 17,5%, od 5.000 zł - 18,5%

Oprocentowanie wkładów na książeczkach wynosi - 20,5%. Bank proponuje również bony oszczędnościowe: „PROGRESJA-BIS” i „LOKATA-BIS” - 19,5%, oraz bony oszczędnościowe „GWARANCJA” : 3-miesięczne - 17,5%, 6-miesięczne - 18,5%, 9-miesięczne - 19,0%.

Dyrektor PKO BP Roman Rybacki zapowiada przeprowadzenie konkursu dla klientów banku. Wszyscy, którzy do 30 listopada tego roku utrzymają na książeczkach oszczędnościowych i rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych (konta osobiste) minimalne wkłady w wysokości 1.000 zł, będą mogli wziąć udział w losowaniu czterech nagród w wysokości 200 zł każda (szczegóły wkrótce w „Echu”).

Ostatnim październikowym akcentem turkowskiego PKO jest instalowanie bankomatu, z którego już wkrótce będzie można pobierać pieniądze. (KL)

Kino TUR proponuje

17 - 20 października godz. 17.00 „Jas Fasola” ANG 12 I

Reż. Mel Smith. Wyk. Rowan Atkinson, Burt Reynolds, Pamela Reed i inni. Komedia. Amerykański filantrop przeznacza wielką sumę dolarów na to, by do Kalifornii wrócił słynny obraz amerykańskiego malarza Jamesa Whistlera. dzieło znajduje się we Francji, pieczę nad operacją przejmują angielski rzeczoznawca. Ten jednak okazuje się urodzonym pechowcem.

17 - 20 października godz. 19.00 „Władza absolutna” USA 15 I

Reż. Clint Eastwood. Wyk. Clint Eastwood, Geane Hackman, Ed Harris i inni. Film sensacyjny. Włamywacz wychodzi z więzienia i postanawia dokonać ostatniego skoku. Obiektem włamania ma być willa zamożnego potentata, chwilowo opuszczona przez właścicieli. Włamywacz przedostaje się do wnętrza - i jest świadkiem sceny, której nikt nie powinien był oglądać...

29.10.97 godz. 16.00 Kino „TUR”

Edukacja filmowa. Kino japońskie znaczące filmy wielkiej kultury. Projekcja i analiza filmu „Naga wyspa” reż. Kaneto Shindo. Wykład Zygmunta Machwatza z PWSFTiT.

15.10.97 godz. 11.00 MDK

Rejonowe Eliminacje Piosenki Zdrowotnej.

18.10.97 godz. 17.00 MDK

Kabaret satyryki „Prawda w uśmiechu” w wyk. Teatru obrzędowego z Władysławowa.

26.10.97 godz. 16.30 MDK

Koncert Eleni. Bilety do nabycia w MDK.

30.10. godz. 10.00 MDK

Woj. Eliminacje Piosenki Zdrowotnej w progr. min. spektakl

Zarząd Gminy Przykona

ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona
tel. (0-63) 78-61-19, fax (0-63) 78-62-20

**ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie oświetlenia ulicznego
w niżej wymienionych miejscowościach:**

1. Rogów - 7 opraw 673 mb obwodu podwieszonego
2. Bądków II - 7 opraw, 630 mb obwodu podwieszonego
3. Dąbrowa - 4 oprawy, 403 mb obwodu podwieszonego
4. Posoka - 4 oprawy, 692 mb obwodu podwieszonego
5. Sarbice - 13 opraw, 1776 mb obwodu podwieszonego
6. Sarbice - 5 opraw, 1076 mb obwodu podwieszonego

Termin realizacji zadania - 28.11.1997 r.

Termin składania ofert upływa - 23.10.1997 r. o godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu - 23.10.1997 r. o godz. 14.15, w siedzibie zamawiającego pokój nr 33.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pokój nr 8.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Jan Kończak.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
2. Spełniają wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

(9349/97)



DEALER FIRMY „STIHL”

Koto, ul. Kochanowskiego 14 (koniec 3 Maja)
tel. (0-63) 72-33-67

POLECA

* PILARKI

* WYKASZARKI I KOSIARKI

* OPRYSKIWACZE, ŚWIDRY GLEBOWE

* MYJKI CIŚNIENIOWE

* SPECJALISTYCZNE PODKASZARKI DO
OBCINANIA GAŁĘZI NA WYSOKOŚCI DO 5 M

(ZL315/ CENT/ 97)

Lekarz

Andrzej Chmielewski

- położnictwo i choroby kobiece
- konizacje, krioterapia nadżerek
- zabiegi diagnostyczno - lecznicze

ZAPRASZAM

62-700 Turek, ul. Milewskiego 8
78-48-07 w. 279

wtorek, piątek 15.30 - 18.00

62-709 Malanów, budynek apteki
poniedziałek 16.00 - 18.00

(9353/97)

Firma Budowlana

»Janiak«

Turek, ul. Gorzelniarska 18
tel. (0-63) 78-48-23
lub 78-83-37

**zatrudni
od zaraz:**

- pracownika
na stanowisko
kierownika budowy
- majstra budowy

(6594/97)

GABINET PEDIATRYCZNY

lek. **Iwona Bakalrz**

SPECJALISTA
CHORÓB DZIECIĘCYCH
LEKARZ RODZINNY

Turek, Os. Wyzwolenia 10 m 42

przyjmuje codziennie
od godz. 16.00

wizyty domowe tel. 78-28-98

(9691/97)

**1. Kupię działkę
budowlaną ewentualnie
dom do rozbiórki
w centrum Turku.**

**2. Kupię działkę przemysłową uzbrojoną w Turku
lub na obrzeżach miasta.
Działka może być
częściowo zabudowana.**

Tel. 78-47-49

(3900/ E/ 97)

Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Sarbicach gm. Przykona

**zatrudni
nauczyciela
języka
angielskiego**

Korzystne warunki płacowe.
Kontakt: tel. (0-63) 78-63-78
lub 78-63-64

(1.10/ 10/ 97)

Urodziny w KWB „Adamów”

Tradycyjne spotkanie kopalnianych jubilatów zgromadziło ponad sto osób.

Inauguracyjny toast wzniosł dyrektor Zdzisław Czapla, który składając jubilatowi serdeczne gratulacje podkreślił zarazem, że ich szczęście i sukcesy składają się na pomyślność całego przedsiębiorstwa. W wystąpieniu dyrektora nie zabrakło też wątków osobistych: —Widzę na tej sali wielu moich kolegów i tych, którzy byli dla mnie nauczycielami —powiedział pan Czapla.

Toast został spełniony lampką koniaku, a następnie zaczęło się świętowanie. Przedstawicielka działu kadr Małgorzata Wyrwa prowadząca imprezę z wdziękiem zawodowej konferansjerki odczytywała nazwiska jubilatów obchodzących 60, 55 i 50 urodziny. Wyczytani otrzymywali dyplom gratulacyjny, kwiatek i upominek z funduszu socjalnego. Życzenia składali przedstawiciele dyrekcji, rady i związków. Do tańca przygrywał zespół Lecha Lamenta, a przy bufecie spotykali się miłośnicy wspominania dawnych dobrych czasów.

A oto pełna lista jubilatów (w nawiasie skrót wydziału). Kazimierz Grabowski (MDK), Czesław Lament (DBH), Alojzy Łojewski (PSB), Roman Spychalski (MRT), Jan Arent (EEW), Stanisław Baryła (MWM), Zygmunt Gronowski (MWM), Józef Tycza (EWT1), Józef Przybył (WT), Kazimierz Bryl (EEW), Bolesław Czajczyński (D), Jerzy Cieplak (MMP), Czesław Danisz (WNW), Stanisław Dzikowski (GWL), Jadwiga Filipiak (FZU), Mieczysław Górski (MMK1), Krystyna Koziół (EPZ), Władysław

Kubiak (EWT1), Kazimierz Kałużny (GNG), Jadwiga Klimek (ZMG), Władysław Marczak (DK), Janina Perz (DBH), Stanisław Andrzejewski (MNG), Kazimierz Frontczak (ANZ), Stanisław Gwiazdźński (AW), Kazimierz Graczyk (MNG), Czesław Jaśkiewicz (AW), Daniel Kamiński (MMA), Kazimierz Kaczorowski (MMA), Mieczysław Kardynski (KNW), Stanisław Kośmider (GBR), Marian Larek (MNG), Kazimierz Michalski (MMK1), Czesław Odożyński (MSN), Stanisław Pękacz (GBR), Włodimir Pawłowski (ANZ), Jadwiga Pękacz (EWT1), Antoni Pściuk (GKG), Zygmunt Pakuła (MMW), Marianna Ryśkiewicz (DSP), Genowefa Sochac-

ka (EWT1), Jerzy Soszyński (EEK), Józef Stolarek (MMP), Wacław Sosiński (MNG), Jerzy Stasiak (GWL), Władysław Tomczyk (HG), Lechosław Wojciechowski (ANZ), Stanisław Wiliński (ZMG), Józef Piastka (WT), Władysław Witczak (WT), Tadeusz Bortnowski (GKG), Maria Dłoniak (RMG), Zdzisław Górecki (EEA), Andrzej Hadła (DIR), Stanisław Majewski (GDO), Ryszard Maciejewski (GDO), Teresa Nowak (MWM), Stefan Szefer (GBR), Michał Świtaj (GKG), Joanna Tomczyk (FIC), Zenona Werbińska (EGM), Jan Buda (GKG), Zenon Bryl (MNG), Józef Człapa (EEK), Feliks Cichomski (AW), Józef Czerniowski (KNW), Józef Drabina (KNW), Marian Danisz (MMP), Józef Drabina (MMK1), Zdzisław Darul (KNW), Teresa Drabina (PAG), And-

rzej Drzewiecki (ANZ), Edward Frączak (MNG), Zdzisław Gądomski (DSP), Zbigniew Gorzkiewicz (GKG), Stanisław Głodny (KNW), Lech Grąziel (MMK1), Mirosław Gałczyński (DSP), Kazimierz Jankiewicz (GOW), Adam Jasnowski (GKG), Jan Kamionka (MWM), Stanisław Kudliński (EEW), Henryk Kurzawa (EWT1), Wanda Kołacz (EDE), Wacław Kwaśny (GWL), Jan Kłysz (MMW), Aleksandra Kicińska (BSB), Stanisław Kowalski (MMK1), Marianna Kokorzycka (DSP), Roman Misiak (EWT1), Edward Matela (AW), Maciej Muszalski (KNW), Danuta Mielcarek (PAG), Stanisław Malczewski (GBR), Stefan Muszczak (MMW), Jan Mazurek (MMW), Jan Nita (KNW), Henryk Połatyński (MWM), Grzegorz Pawełczyk (AW), Jan Podgórski (ANZ), Zofia Plucieniczak (TKJ), Czesława Piasecka (PAG), Marian Pecyna (AW), Stefan Rusek (MMP), Mieczysław Rosiak (AW), Jan Rosicki (MMP), Jan Rentflejš (KNW), Henryk Skała (MWM), Marian Skórka (EWT1), Danuta Szeplińska (TKJ), Ireneusz Sobczak (MMA), Józef Serwada (MMW), Witold Skura (MNG), Mirosław Szczodrowski (GKG), Wiesław Szafoń (AW), Janusz Strużyński (MMP), Władysław Słowiński (MWM), Zofia Szymańska (PAG), Wojciech Tomczyk (EWT1), Henryk Tomczyk (WNW), Kazimierz Włodarczyk (ANZ), Jerzy Włockowski (EEK), Antoni Wrzosek (EWT1), Józef Wojtczak (AW), Klemens Walaszczak (EEA), Janusz Włodarczyk (KNW), Zbigniew Wróblewski (KNW), Józef Wszedybył (EWT1), Józef Zdzienyński (MMW), Aleksandra Zajac (TKJ), Hieronim Zaremba (MNG), Sławomir Łyskawa (WT), Zdzisław Witczak (WT), Józef Dzieciatkowski (WT), Wojciech Joński (WT), Józef Wójcik (WT).

50-55-60



Niestety, nie wszystkich jubilatów udało się ująć na pamiątkowym zdjęciu

Ogłoszenia drobne ☆ Ogłoszenia drobne ☆ Ogłoszenia drobne

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia (M-2 lub M-3) w Turku. Tel. (0-90) 244-157. (610c/97)

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia (0-90) 283-550 po 15-tej. (9346/97)

SPRZEDAM tanio lokal 76 m² II piętro + garaż w Smaszewie k/ Turku. Tel. (0-62) 7670-194. (1010/97)

WYNAJMĘ garaż na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-26-64. (1310d/97)

WYNAJMĘ garaż ogrzewany do 30 m². 78-57-44 po 19-tej. (9367/97)

NIERUCHOMOŚCI

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „SIGNO”, ul. Browarna 2. (6593/97)

SPRZEDAM ziemię uprawną 3 ha w Strachocicach, tel. 78-48-59 po 16-tej. (1310c/97)

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 7,5 ha. Zakrzyn 3 k/ Liskowa. Tel. (0-62) 76-34-426. (910b/97)

SPRZEDAM 0,60 ha - dom mieszkalny - Dzierżazna. Wiadomość: Dworcowa 3/ 12B. (910a/97)

SPRZEDAM działkę o pow. 0,91 ha pod zabudowę, tel. 78-33-20. (9352/97)

SPRZEDAM działkę budowlaną 9 ar w Cisewiu oraz Seata Ibize 1,5, rocznik 92 S-drzewiowy. Tel. (0-90) 619-616. (9354/97)

KUPIĘ działkę z rozpoczętą budową lub dom w surowym stanie w Turku. Tel. 78-48-33 od 8.00 - 16.00. 9356/97)

SPRZEDAM działkę z rozpoczętą budową w Cisewiu, tel. (0-62) 75-30-917. (9356a/97)

TANIO sprzedam budynki murowane, woda, 2 ha ziemi. Marcjanów. Tel. Kawęczyn 143. (9355/97)

SPRZEDAM działki budowlane w Turkowicach. Tel. 78-48-59. (1310b/97)

RÓŻNE

DR med. Grzegorz Zabielski. USG - serca, brzucha, tarczycy, piersi. Kolska 19 „Sintur”. Tel. 78-45-28. (6650/97)

SKUP złomu stalowego odbiór u klienta, 78-81-86 rano lub wieczorem. (6574/97)

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin u klienta i w Zakładach Pracy, 78-12-44. (9366/97)

„MIRANDA” - kupię akcje. Tel. (0-602) 238-862. (8532/97)

UWAGA!!! KLEJ DO PŁYTEK GRATIS!!! „SZABELSKI” F.H.U.P. Hurtownia Płytek Ceramicznych, Koło, ul. Toruńska 105, tel. 72-58-22. Bezpośredni importer z Włoch i Hiszpanii oferuje płytki w cenie już od 16,65 m² 20/ 25 hurt, 19,80 m² brutto detal. (zl. 303/ 97/ cent)

KOREPETYCJE - z jęz. francuskiego, 78-17-96. (9376/97)

ANTENY satelitarne - sprzedaż, montaż, raty, 78-21-35. (910/97)

USŁUGI w zakresie: murarz, tynkarz i płytkarz. Pęcherzew 16. (910a/97)

CZYSZCZENIE i farbowanie kozuchów, czyszczenie futer. Renowacja odzieży skórzanej oraz wyrób pieczętek w godz. 10.30 - 15.30 (oprócz sobót). Turek, ul. Milewskiego 10 GS „Sch”. (6924/97)

ZALUŻYJĘ poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, tapicerki drzwiowe - montaż. Tel. 78-49-90. (9876/97)

NAUCZYCIELE - uwaga - Polskie Towarzystwo Dysleksji organizuje I kurs dla nauczycieli od dn. 24.X.97 godz. 15.00 do 26.X.97 godz. 12.00. Tel. (0-58) 57-05-31, środa. (910/97)

SKRADZIONO prawo jazdy, legitymacja studencka nr 7292/ F, książeczka wojskowa na nazwisko Kasprzak Robert, Turek, Milewskiego 2/ 16. (9350/97)

AEROBIK! w każdy wtorek i czwartek o godz. 19.00 w „Kolosum” przy ul. Kaliskiej. ZAPRASZAMY. (9378/97)

ZNICZE! hurt-detal, Turek, ul. Emilii Plater 9, Osiedle Uniejowskie. 78-16-66. (9345/97)

SKUP skór nutrii, lisów oraz używanych futer z nutrii i karakuł. Turek, każdy wtorek 15.00-16.00 parking przy targowisku, samochód osobowy Audi. (9347/97)

PRACA

POSZUKUJĘ pań do szycia chałupniczego, ul. Uniejowska 19/ 41. Turek.

FIRMA poszukuje przedstawicieli handlowych do sprzedaży telefonów komórkowych GSM. Tel. (0-602) 238-862. (8523/97)

ZATRUDNIĘ osobę do prowadzenia prywatnego zakładu, 78-50-28. (9348/97)

SPRZEDAM

SPRZEDAM tarcicę iglastą obrzynaną i nieobryznaną, deski szalunkowe, kantówkę na dachy. Dobra 431. (9384/97)

PILNIE sprzedam jelicza 325 z przyczepą 10 ton. Marcjanów 22, gm. Kawęczyn. (910c/97)

SPRZEDAM komputer SEGA MEGA DRIVE. Cena do uzgodnienia. Dodatkowo można dokupić 2 dyskiety (0-63) 78-53-68. (9386/97)

SPRZEDAM prasę wysokiego zgniutu prod. zachodniej 1993 r., 78-06-20. (9346a/97)

SPRZEDAM Jelicza 315, wywrot długi, Białoruś, typ rolnicza i wózek widłowy „Widlak” bułgarski z silnikiem żuka. Tel. Kawęczyn 143. (9355/97)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

RENAULT 19, rocznik 1990. Tel. Grzyszew 135. (910d/97)

FIATA 126p, rocznik 1987. Tel. 78-32-15. (910e/97)

RENAULTA 19, rok 1991, 78-62-68. (9350/97)

FORDA sierre, rocznik 1984, czerwony. Tel. 78-31-60 po 16-tej. (k23)

FSM 126p, rocznik 1991, I właściciel, autoalarm, bagażnik, 78-47-83. (9348b/97)

AUDI 80, rocznik 1981, brązowy metalik, instalacja gazowa, cena 5.200,00. Turek, ul. Folwarczna 20a. (1310/97)

SKODA 105, rok 1983, stan bardzo dobry, 78-40-83 po 19-tej. (1310a/97)

Załodze KWB „Adamów”, emerytom, sąsiadom z klatki A oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża

Ś.P. Józefa Lisa

serdeczne podziękowania składa:
Żona z rodziną

(9357/97)



LINDA

Zakład Produkcyjny:
Chrapczew 62-730 Dobra,
tel./fax 78 30 55, 78 66 11, (0-43) 29 48 55



OKNA I DRZWI, FASADY, ŻALUZJE, OGRODY ZIMOWE Z PCV I ALUMINIUM

DOWOLNYCH Kształtów i WYMIARÓW
ŚWIATOWYCH FIRM

**VEKA, WINKHAUS, PILKINGTON, KOMMERLING
REYNOLDS**

NOWOCZESNE MATERIAŁY BUDOWLANE m. in.
KAMIEŃ ELEWACYJNY, DACHÓWKA BITUMICZNA,
BLACHA TRAPEZOWA, SIDING WINYLOWY,
PŁYTY ELEWACYJNE
WRAZ Z USŁUGAMI MONTAŻOWYMI I BUDOWLANymi



POSIADAMY CERTYFIKATY

TUREK Pawilon Handlowy ADAM, ul. Obwodnica PN, tel. 063/78-37-53
PRZYKONA - sklep firmowy LINDY, tel. 0-63/78-66-12



AUTORYZOWANY DEALER OPTIMUS SA

Oferujemy:

- kompleksową komputeryzację firm
 - kasy i drukarki fiskalne renomowanych firm
 - nową linię komputerów OPTItech po bardzo atrakcyjnych cenach
 - kursy komputerowe
- INSTALUJEMY INTERNET, SKRZYNKI POCZTY ELEKTRONICZNEJ E-MAIL

(8524/97)

Turek
„Zielonym do góry”
ul. Krótka 4
tel. 78-43-27
(0-90) 519-723
oferuje
projektowanie,
zakładanie
i pielęgnację
terenów zieleni

(8624/97)

Drzewa i krzewy

owocowe
ozdobne
poleca

Szkółka „Kowalski”
Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27 lub 0-90 519-723

(8624/97)

MINI BAR „KUBA”

TUREK, UL. KALISKA 27
TEL. 78-51-61

**POLECA KURCZAKI Z ROŻNA
NA MIEJSCU I NA ZAMÓWIENIE**

ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

(8337/97)

Nowo otwarta restauracja

„CIARDAŚ”

w Cekowie

organizuje wszelkiego
rodzaju uroczystości
okolicznościowe

(wesela na 200 osób, chrzciny,
komunie itp. np: ZABAWĘ
ANDRZEJKOWĄ w dn. 29.11.br)

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 12.00 do ostatniego Klienta

(8532/97)



PROMOCJA STIHL

**W NADCHODZĄCYM SEZONIE JESIEŃ 97
OFERUJEMY PAŃSTWU PILARKI STIHL 023, 025, 026
ORAZ 029**

WRAZ Z DODATKOWYM, BEZPŁATNYM WYPOSAŻENIEM W POSTACI:

- ZAPASOWEGO ŁAŃCUCHA TNĄCEGO
- PROWADNIKA Z PILNIKIEM

PROMOCJA TRWA OD:

8 PAŹDZIERNIKA DO 31 GRUDNIA 1997 R. SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ
I NA RATY PROWADZI AUTORYZOWANY DEALER FIRMY STIHL.

„SPRZEDAŻ - SERWIS”

JÓZEF TROCHA
MAŁOSZYNA 48

TEL. 78-82-88 WEW. 258

ZAPRASZAMY

(9372/97)

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK ARMATURA NARZĘDZIA



ART-METAL

CENTRUM HANDLOWE

TEL. (063) 44-52-76 DO 79

62-500 KONIN (STARÓWKA) ul. Szarych Szeregów 1A

AUTO - NAPRAWA!

- naprawy główne i bieżące
- geometria kół
- ustawianie świateł
- montaż instalacji gazowych do samochodów

Turek, ul. K. Szymanowskiego 25 (vis a vis Nadleśnictwa)

Jałkiewicz Daniel
tel. 78-00-48 czynne 9.00 - 18.00

(8581/97)

OPONY ZIMOWE PROMOCJA

do końca października obniżka cen
na opony zimowe produkcji
TC Dębica i Stomil Olsztyn

15% - RATY

Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe



62-700 Turek, ul. Łąkowa 18
tel. 78-49-44 i 78-33-84

(6658/97)



RATY I

SPRZEDAŻ MEBLI SKLEPOWYCH

- lamy, gabloty oraz regały sklepowe, magazynowe, piwniczne i garażowe
- wagi sklepowe (w tym elektroniczne)
- metkownice
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty ścienne
- asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw
- kasety do pieniędzy, wkłady do bilonu
- kasy fiskalne
- urządzenia chłodzące
- kosze jezdne dla marketów

Kolo, ul. 3 Maja 106, tel. 72-37-68
czynne 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)



REDAKCJA

62-700 TUREK
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41
78-08-00

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Koweczyn, Malanów, Przykona, Swinice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadzka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwain Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. FOTOSKŁAD: Mirosław Buda.

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o/ Turek 16101120 - 85550001 - 71202 - 27001 - 1. NIP 665-000-11-48. ISSN 1232-1052. INDEX 357596.

DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

MOTO - ROWER

**NOWO OTWARTY SKŁEP
MOTORYZACYJNO - ROWEROWY
W MALANOWIE**

z dniem 1.10.1997 oferuje:

- części samochodowe
- filtry, oleje, tożyska
- akumulatory (również ciągnikowe)
- rowery (serwis)
- części ogumienia

RATY! RATY! RATY!

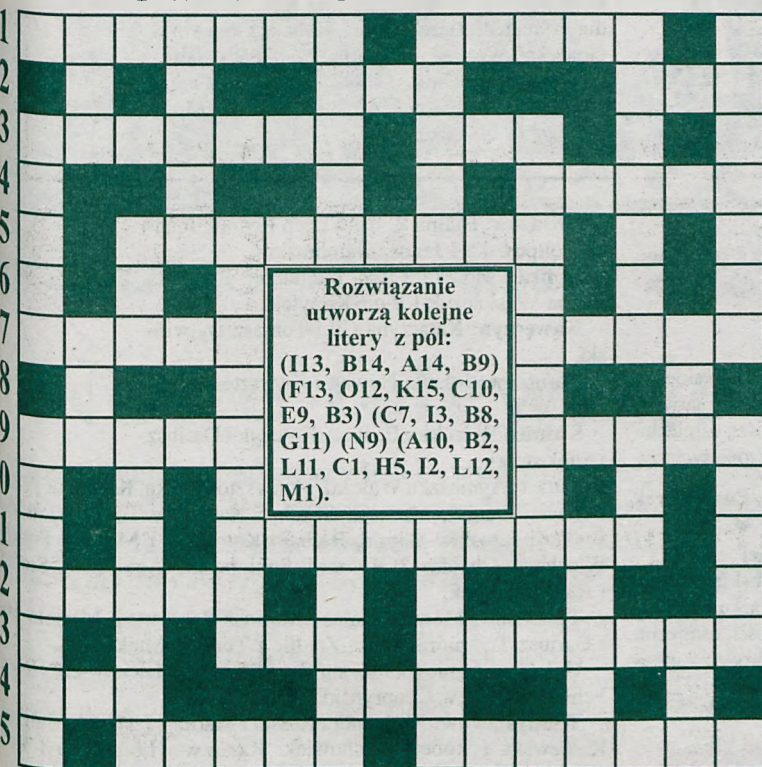
(6586/97)



Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
41

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól:
(I13, B14, A14, B9)
(F13, O12, K15, C10,
E9, B3) (C7, I3, B8,
G11) (N9) (A10, B2,
L11, C1, H5, I2, L12,
M1).

POZIOMO: 1A) Kwiat cięty. 11) Wizoryczny budynek przeznaczony tymczasowe mieszkanie. 2G) Syn i zięć Mahometa. 2M) Narząd przedniego małżeństwa. 3I) Krzyżówka papuga. 4K) Zniżka od subskrypcyjnej za towar. 5C) Ukończył uczyć, uczelnia, kurs. 7A) U ludów religijnych: przedmiot otaczany. 9A) Stolica Maroka. 9K) drapieżna ryba morska. 11E) międzynarodowe zawody sportowe organizowane co cztery lata. 12A) wodna ryba drapieżna. 13E) had nocny. 13I) Mieczysław (1803-83), poeta i eseista, współtwórca "Kuznicy". 14A) Miara zarzu stosowana w Hongkongu. 15C) Zabawa, rozrywka, mecz. 15C) wysuszona trawa. 15I) praca o słodkawkorozennym smaku otrzymywana z kory.

PIONOWO: A3) Lotnik. A9) Rozstanie, oddalenie. B1) Uroczysty, patetyczny utwór poetycki. B7) Najdłuższy dopływ Wołgi. C5) Najniższy głos kobiecy. C9) Absurd, nonsens, niedorzeczność. D1) Część głowy ptaka. E5) Życie, przebywanie w odosobnieniu. G1) Morska jednostka długości równa 185,2 m. G11) Dorosła postać owada. I1) Jezioro koło Augustowa. I11) Błazen, arlekin. K3) Jeden z rodzajów wojska, którego podstawową bronią są działa. L11) Między oponą a felgą. M1) Oskar (1814-90), folklorysta, etnograf, muzyk i kompozytor. M9) Kawałki lodu na rzece. N7) Rzeka w Kazachstanie i Chinach, uchodzi do jez. Bałchasz. N13) Górna część nogi. O1) Twierdza, warownia, bastion. O9) Cesarz rzymski, wywołał pożar Rzymu.

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
41

A B C D E F G H I J K L M



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól:
(G2, F4, A2, C1, A4) (E1,
K2, D4, K10) (I9, B1, D6,
F2, J7, I4) (I1, F10, C9,
A8, E9, M4, F8, K7, I4).

POZIOMO: 1A) Oznaka przeziębienia. 1I) Tka pajęczynę. 2E) Dziurka w igle do nawlekania nitki. 3A) Roślina warzywna o jadalnej cebulce. 3K) Ma dwa końce. 4D) Buziaczek, pocałunek. 5A) Jednostajny lub przyspieszony. 5J) Natarcie, ofensywa. 7A) Waga opakowania towaru. 7J) Sygnał. 8D) Szkolny mebel. 9A) Wyjście piłki poza obręb boiska. 9K) W nim dużo drzew. 10E) Drzewo iglaste o stożkowatej koronie. 11A) Główna tętnica wychodząca z lewej komory serca. 11I) Ptak lub koń maści ciemnosiwiej.

PIONOWO: A1) Roślina przyprawowa i lecznicza. A7) Rośnie na łąkach. B5) Mała Urszula. C1) Droga ułożona z szyn. C9) W herbie Turku. D4) Zuch, śmiałek. E1) Źródło metalu lub związków metalu. E8) Największy kontynent. I1) Ziemia uprawna. I8) Odmierzany przez zegar. J4) Gryczana lub manna. K1) Żałosny odgłos wydawany pod wpływem cierpienia. K9) Taśma pokryta klejącą mazią służąca do łapania much. L5) Ma Asa. M1) Pałeczka, laszczka. M7) Mały kęs, przysmak.

ROZWIĄZANIA Z 39 „ET”:
Krzyżówka dla dorosłych: „Za dukata sprzeda brat brata”.

Krzyżówka dla dzieci: Poziomo: prawda, herszt, aparat, uroda, uskok, iglica, drzewo, antena. Pionowo: ulica, deser, omlet, wstyd, ptak, wada, sadza, wyrok, oliwa, Antek.

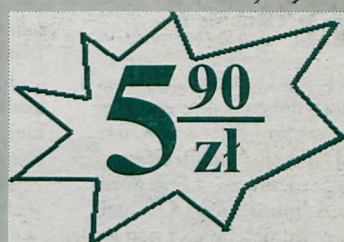
NAGRODY:
Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani **Iłona Wojtczak** z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 10-letnia **Joanna Wyrwa** z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 23 października br.

**WIELKA
PROMOCJA
MLEKO NAN 1, 2, 2R**



OLEŃKA

**UL. 650 lecia 8
TUREK**

BARAN

W sprawy finansowe skomplikowały się i nie są spokojnym omówieniem ze współmałżonkiem. Jesteś w centrum zamieszkania, a skutki dotkną Cię bezpośrednio, choć niczemu nie jesteś winien. Po prostu do sprawy bez emocji, może uda się coś osiągnąć. Potrzebna Ci aproba osoby kochanej. Wydać Ci się, że jesteś na drugim planie, nie szale!

BYK

Jesteś teraz w dobrym okresie dla twórcy i zmian w pracy. Trzeba podejść do sprawy, co się dzieje, z dystansem - i poszukać lepszego miejsca, jeśli nie chcesz być w miejscu. Uruchom swoją zaradność, a po prostu sytuacja materialna. Jeśli zrozumiesz, że to tylko środek do celu, masz szansę na lepszy wkład osobisty. Pokaż sobie i innym, że jesteś osobą kochaną i szczęśliwą.

BLIŹNIĘTA

Wzrost finansowy na dużą skalę zbliży Cię do wielkich kroków. Możesz powołać napływającą gotówkę. W miarę, gdy się tego, co masz, nie drażnij, którą kochasz. Potrzebne Ci poczucie bezpieczeństwa. Nie siedź na kanapie, ale rusz się, spaceruj, spróbuj wyjechać. Słuchaj przyjaciół... i decyduj po swojemu.

RAK

Wyjazdy i przygody Cię nie ominą, jeśli tylko nie zmienisz raz podjętych decyzji i skoncentrujesz się na sprawach materialnych. To dobry dla Ciebie czas, możesz mieć powodzenie w interesach i w miłości. Połączenie to sprawi, że poczujesz się osobą zadowoloną z życia. W sprawach finansowych wychodź naprzeciw propozycjom, w uczuciowych czekaj na inicjatywę drugiej strony.

LEW

Możesz poprawić swoją sytuację materialną bardziej, niż sądzisz. Wymagać to będzie kontaktów z bliższą i dalszą rodziną, a także korzystania z rad i pomocy przyjaciół. Gdziekolwiek się znajdziesz, staraj się wnieść spokój i harmonię. Takie postępowanie zjedna Ci ludzi i ułatwi osiągnięcie sukcesów. W czwartek nie decyduj się na poważne zakupy i uważaj na intrygantów w pracy.

PANNA

Twój związek uczuciowy będzie przeżywać wspaniałe chwile. Jeśli uważasz, że takiego związku nie masz, rozglądaj się w tym tygodniu uważnie, bo możesz trafić na miłość. Nie denerwuj się drobnymi stratami materialnymi, staraj się utrzymać dobry nastrój psychiczny. W kontaktach służbowych nie stawiaj się, a z właściwym Ci taktem załatwisz, co zechcesz. Zagraj w totka, a wygrasz sporo.

WAGA

Nie rozstrzygaj żadnych ważnych, osobistych spraw. Posłuchaj ostrzeżeń osób życzących, przecież otaczają Cię i takie. Pod koniec tygodnia znajdź czas na zastanowienie się nad planami zawodowymi. Spisz dokładnie wszelkie pomysły, a potem zabierz się za ich realizację. Na tym się skoncentruj, a sercu pozwól odpocząć. Spotkania towarzyskie traktuj jak okazję do poznania przyjaciół.

SKORPION

Rób swoje i nie ponadto, nie dyskutuj w pracy, nie spieraj się, nie forsuj swoich pomysłów. Zanim zaczniesz robić coś, co akurat wpadło Ci do głowy, usiądź spokojnie i przemyśl sprawę. Nie podejmuj decyzji finansowych, które mogą mieć dalekosięczne skutki - teraz nie będą trafione. Posiedź w domu, poczytaj, pomóż w zajęciach domowych. Spotkaj się z przyjaciółmi - czeka na pomoc.

STRZELEC

Trochę zdecydowania, więcej wysiłku, a pojedziesz w ciekawą podróż i dobrze na tym zarobisz. Możesz udowodnić nie tylko sobie, ale tym, którzy Cię krytykują, że na polu zawodowym wciąż masz wiele do powiedzenia. Nie jesteś zadowolony ze stanu swoich uczuć, zatem podejmij kroki, by to zmienić. W niedziele możesz sięgnąć po nietypowe rozwiązania w sprawach sercowych.

KOZIOROŻEC

Zyskasz na zbliżeniu z osobą ukochaną. A zbliżenie to będzie możliwe, jeśli wreszcie powiesz, co naprawdę czujesz. Bez tego daleko nie zajdziesz. Staraj się częściej kontaktować ze swoją miłością, dbaj o romantyczną oprawę. W pracy dalsze sukcesy, choć zawistni mogą Ci je nieco obryzgać krytycznymi uwagami. Będziesz zadowolony z życia, a radość zwiększy się dzięki spotkaniom z przyjaciółmi.

WODNIK

Od środka czeka Cię wiele dobrych niespodzianek w finansach. Oczywiście pod warunkiem, że nie przepagisz okazji ani nie zlekceważysz propozycji, którą Ci złoży współpracownicy. Nie jest to też zły czas dla rozwoju duchowego. Może wybierzesz się na koncert lub przeczytasz kilka dobrych wierszy? Przyjmij ze zrozumieniem dziwne zachowania ukochanej osoby. Uwierz w wyjaśnienia Lwa.

RYBY

Trzeba przyznać się do kilku drobnych „nieścisłości” w słowach, a nawet do winy w postępowaniu. Nie martw się i nie bój - szczerść opłaci Ci się stokrotnie. Twój związek uczuciowy wymaga poświęcenia mu czasu i dużego zaangażowania, nie zostawiaj go własnemu losowi. Zdecyduj się na zmiany i ujawienie miłości. Nie szukaj nowej pracy (nie znajdziesz dobrej) i uważaj na drodze.



ECHO TOWARZYSKIE

ROCZNICE

Kochanym Rodzicom
Alinie i Józefowi Witulom
w dniu 30-tej rocznicy przysięgi
małżeńskiej, dalszych wspólnych
lat w szczęściu, zgodzie i miłości
oraz rzeczywistości piękniejszej od
marzeń życzą:

**Córka Barbara i Małgorzata
z rodzinami oraz syn Sebastian**

Z okazji 10 - tej rocznicy ślubu
Ali i Marka Siepków
z **Tuliszkowa**
wszystkiego najlepszego, spełnie-
nia marzeń, aby Wam się spełniło,
a co kochacie, aby Waszym życzą:

**Mama Irena i dzieci
Marta, Monika, Mikołaj**

Z okazji trzeciej rocznicy ślubu
Jolancie i Rafałowi Marczakom
dalszych lat wspólnego życia
w szczęściu i miłości oraz pociechy
z małego Mateuszka życzą:

**Siostry: Małgosia
i Agnieszka z Tomkiem**

URODZINY

Z okazji 18-tych urodzin
Mariusza Szkopika
„Dużo szczęścia i pięknej przyszłości.
Wiele w życiu słońca i pogodnych dni
bez końca. By ukryte marzenia do-
czekały się spełnienia”.

Życzenia składają: **Rodzice**

IMIENINY

Z okazji imienin
Kochanej Mamusi i Babci

Jadwidze Lewandowskiej
wszystkiego najlepszego oraz speł-
nienia marzeń życzą:

Córka i syn z rodzinami

ŻYCZENIA

Agnieszce Pietrzak
i **Wojciechowi Kaczorowskiemu**
z okazji zawarcia związku małżeń-
skiego szczęścia, radości, uśmiechu
na dalszą wspólną drogę życia ży-
czą:

Kasia, Ewa, Marek

Barbarze Kamińskiej
i **Mariuszowi Podębskiemu**
z okazji zawarcia związku małżeń-
skiego szczęścia, radości, uśmiechu
na dalszą wspólną drogę życia ży-
czą:

Kasia, Ewa, Marek

USC informują

Turek: Krystian Patryk Nowak, Wiktoria Klimczak, Maciej Marian Chorażewski, Agata Paulina Gil, Anna Maria Marendziak, Paulina Bryl, Daria Ewa Błaszczak, Lidia Buchelt, Joana Grzelczak, Andżelika Marta Ignaczak, Klaudia Agata Kuśmerek, Patryk Robak, Olga Maria Gołdyka, Weronika Kozłowska, Adam Skubiszewski, Adam Filip Kraska, Natalia Ćwiklińska, Weronika Jacaszek, Angelika Buchali, Monika Danuta Lisiecka.

Brudzew: Halina Robak i Lech Rosiak, Joanna Polipowska i Janusz Bąberski.

Dobra: Monika Litko i Andrzej Bartosik, Iwona Wasielec i Piotr Kopytek.

Kawęczyn: Katarzyna Gil i Tomasz Dytwiński.

Malanów: Jolanta Nowak i Krzysztof Mikosik.

Świnice Warckie: Beata Adamczyk i Dariusz Drubkowski.

Turek: Agnieszka Walczak i Krzysztof Kęska, Krystyna Walczak i Maciej Danisz, Marzena Sakała i Radosław Tończyk, Wioletta Budka i Jarosław Witula, Barbara Kamińska i Mariusz Podębski, Wiesława Chajdas i Ryszard Sobierajski, Agnieszka Stefaniak i Rafał Paciorek.

Tuliszków: Monika Białas i Mariusz Bakalarski, Mariola Majda i Dariusz Trzepiōra, Edyta Zajdlie i Tomasz Majkowski.

Uniejów: Agnieszka Kamińska i Sławomir Lechowicz, Honorata Pchla i Zbigniew Czupryński.

Władysławów: Aleksandra Ressel i Mariusz Jasiński, Małgorzata Kaniewska i Robert Stachowiak, Katarzyna Łodzińska i Roman Warkowski, Alina Piekarska i Jarosław Wojtyra.

ŻYCZENIA DLA NAUCZYCIELA

❖ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej bukiet najpiękniejszych i najgorętszych życzeń, samych radosnych chwil w życiu, spełnienia marzeń oraz dalszych lat w zdrowiu Nauczycielom ze Szkoły Podstawowej w Tarnowej życzą: Samorząd Szkolny

❖ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkiego najlepszego Wychowawczyni Elżbiecie Kruszyńskiej, Dyrekcji, całemu Gronu Pedagogicznemu oraz Pracownikom Administracji i Obsługi ZSZ życzą: uczennice i uczniowie klasy II B LE w Turku

❖ Najukochańszemu nauczycielom z p-la nr 3 pani Eli, pani Jasi, pani Dyrektorze oraz pozostałym Paniom dużo zdrowia, zadowolenia z nas przedszkolaków i uśmiechu na buziach życzą: Kamilek Nowak - „średniaczek”

❖ Najserdeczniejsze życzenia wszystkim Pedagogom ze SP Dobra, szczególnie naszej wychowawczyni pani Mirosławie Bednarkiewicz składa: Klasa VIII B

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela Kochanej i Opiekunicy Wychowawczyni Janinie Kuźdowicz najserdeczniejsze życzenia przesyła: Kl. II F LO

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkiego co najlepsze, zdrowia, pomyślności w pracy i szczęścia w życiu osobistym oraz szerokiego uśmiechu na twarzy Profesorowi Konradowi Leszczyńskiemu z LO życzą: Marta i Iza z II G LO

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela pani Lidii Bednarczyk dużo zdrowia, pomyślności i samych pogodnych dni z podziękowaniem za kilkuletni trud wychowawczy Klasa VIII C

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela pani Grażynie Piasecznej wszystkiego najlepszego, sukcesów w pracy zawodowej życzą: Uczniowie kl. III SP w Grzymiszewie

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela, na-

szemu bylemu wychowawcy panu Krzysztofowi Konieczko wszystkiego dobrego życzą: Daniel i Sebastian Świerk

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela życzymy całemu gronu pedagogicznemu, a szczególnie pani dyrektor Joannie Sobczak i wychowawczyni kl. I pani Kwaśniewskiej, wychowawczyni kl. V pani Trzmielewskiej, wychowawczyni kl. VI pani Parus wszystkiego najlepszego, wraz z podziękowaniem za cierpliwość i wyrozumiałość. Wdzięczni wychowankowie kl. I, V i VI SP w Żukach

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela Panu Waldemarowi Staszakowi wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, uśmiechu i szczęścia oraz szybkiego ożenku życzą: Pszczółki Wielbiciele

❖ Niezastąpionej nauczycielce języka polskiego, a przede wszystkim wspaniałej kobiecie: Wiesławie Kościelniak zdrowia, wszelkiej pomyślności i radości z każdej chwili dnia, życzą: była uczennica

❖ Wspaniałej wychowawczyni Barbarze Jaworskiej oraz wszystkim nauczycielom klasy Va, najlepsze życzenia składają: uczniowie

❖ Kochanej wychowawczyni Pani Krystynie Morek z okazji Dnia Nauczyciela serdeczne życzenia i podziękowania za trud, który Pani wkłada w naszą edukację składają: niesforni wychowankowie z klasy VIII b

❖ Wychowawczyni Teresie Bielawskiej, wszystkim nauczycielom i pracownikom Szkoły Podstawowej w Sarbicach z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkiego najlepszego życzą: klasa V

❖ Milej wychowawczyni Pani Iwonie Kaluźnej moc życzeń z okazji Dnia Edukacji Narodowej ślą: uczniowie klasy VIII b

❖ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, wspaniałej wychowawczyni: Li-

di Tylki bukiet najpiękniejszych i najgorętszych życzeń, samych radosnych chwil oraz zadowolenia z pracy życzą: uczniowie klasy VIII a

❖ Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu Szkoły Podstawowej nr 3 w Turku z okazji Dnia Edukacji Narodowej serdeczne życzenia składa w imieniu uczniów: Samorząd Szkolny

❖ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej dla całego Grona Pedagogicznego, a w szczególności dla byłego wychowawcy prof. W. Wieczorka oraz nowej wychowawczyni pani prof. M. Ławrynian najserdeczniejsze życzenia składają

uczniowie-wychowankowie kl. Ve Technikum Elektrycznego w Turku

❖ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Wszystkim Nauczycielom ze Szkoły Podstawowej nr1 dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy życzą: klasa VIII a

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela, wszystkiego najlepszego dla Grona Pedagogicznego z Koźmina oraz uśmiechu na twarzy przez cały rok życzą: Paulina Włodarczyk, uczennica kl. III

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela, milej i sympatycznej wychowawczyni Grażynie Pasik życzenia składa: Paulina Włodarczyk kl.III

❖ Dla wychowawczyni Pani Jolanty Grzelak z okazji Dnia Edukacji Narodowej, najserdeczniejsze życzenia spełnienia marzeń składają: wychowankowie klasy 8 a, ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku

❖ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej najlepszej wychowawczyni na świecie wszystkiego najlepszego, pociechy ze swojej klasy życzą wychowankowie z klasy 8 a

❖ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Pani mgr inż. Elżbiecie Muszyńskiej serdeczne podziękowania za trud i przekazaną wiedzę. Życzymy samych radosnych dni: Absolwenci SP nr 5 w Turku

Brudzew: Stanisław Zagozda.

Dobra: Marianna Bartosik, Anna Machowska.

Kawęczyn: Stanisław Chrostek, Piotr Gołdyka.

Przykona: Józef Wieczorek.

Turek: Marianna Drzewiecka, Zygmunt Czerniński, Józef Szymański, Józef Kośla, Wacław Misiek, Weronika Herbich, Janina Adamska, Franciszek Obłazek.

Tuliszków: Janina Sobieraj.

Uniejów: Feliks Tylki.

Władysławów: Henryk Walczak, Janina Janiak.

USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

❖ Najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Nauczyciela dla naszej milej wychowawczyni Pani Cecylii Dengi składają: Uczniowie klasy I Technikum Technologii Żywności

❖ Dla uczących nas wspaniałych pedagogów wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Nauczyciela składają: uczniowie klasy I Technikum Technologii Żywności

❖ Panu prof. Mirosławowi Wojciechowskiemu z ZSZ i Technikum w Turku z okazji Dnia Edukacji Narodowej, wszystkiego najlepszego życzą: znajomi

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela mgr Joannie Chaleckiej i mgr Bartoszowi Stachowiakowi serdeczne życzenia przesyła: Robercik

❖ Gronu Pedagogicznemu ze Szkoły Podstawowej w Grzymiszewie z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszelkiej pomyślności życzą: Samorząd Uczniowski, Komitet Rodzicielski

❖ Gronu Pedagogicznemu Szkoły Podstawowej w Zeronicach najlepsze życzenia z okazji Dnia Nauczyciela składają wdzięczni rodzice

❖ Z okazji Dnia Nauczyciela najukochańszej wychowawczyni Wiesławie Kościelniak moc gorących życzeń, wytrwałości z nami i spełnienia wszystkich marzeń składają: klasa III P „c”

❖ Najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej całemu Gronu Nauczycielskiemu z LO w Turku składa: klasa III P „c”

❖ Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Nauczyciela, dużo zdrowia, uśmiechu i zadowolenia z wychowanków, wspaniałym nauczycielom: pani Majewskiej, Szymaniak, Woźnickiej, Łajdeckiej, Kruszyńskiej, Górskiej i równie wspaniałym panom: Jasiakowi, Olszewiczowi oraz całej dyrekcji Technikum i Szkoły Zawodowej

kl. II T.Z. z Turku

❖ Wspaniałemu nauczycielowi życia dr Andrzejowi Piaseckiemu serdeczne podziękowania za bogatą edukację składają uczennice z redakcji